

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25,
miesięcznie kop. 75.

Za odosłowanie do domu dopła-
ca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: koszt przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nu-
meru porannego.

Zagranicą (z przesyłką je-
dnorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
wana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5, poranny w dnie powsze-
dniek. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Placyda Męczeniaka.
Wtorek: Brunona Wyzn.
Środa: Justyny P. M.
Czwartek: Brygidy Wdowy.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 08.
Zachód 5 28.
Długość dnia godzin 11 minut 20.
Ubytek „ „ 5 „ 23.

Wschód księżycy o godzinie 2 minut 23 r.
Zachód 4 13 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 9° R.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., za każdy
następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera War-*
sawskiego przyjmuje także Biuro
Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,
ulica Senatorska nr 18.

Piatek: Bogdana Opat i Dionizego.
Sobota: Franciszka Borg. W.
Niedziela: Wincen. Kad. i Placydy.
Poniedziałek: Maksymiljana B.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zaslawa; jutro Bronisława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków komisji
rzemieślniczej Towarzystwa popierania przemysłu i han-
dlu. (Lokal Towarzystwa, Ordynacka 2—godzina 7
wieczorem.)

Teatra: Teatr Wielki: dziś „Żydówka” (występ
pani Zofii Brajninowej); jutro „Bracia Rantzau” (po ce-
nach dawniejszych); — teatr Rozmaitości: dziś
„W domu i za domem”; jutro „W domu i za domem”; —
teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Waza”
i „Dwużenienie”; jutro „Piękna Helena”. (Godzina 7 i pół
wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codzien-
nie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego
(po-franciszkańskim) o godzinie 10-ej zrana przed otar-
zem św. Antoniego odprawiona będzie solenna
wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze
i z procesją.

— Wczorajsza pogoda dała możność odbycia uro-
czystej procesji z kościoła św. Jacka (po-dominikań-
skiego) na ulicach miasta, a to jako w pierwszym
dniu tygodniowego odpustu Różańca świętego. Pro-
cesja odbyła się po niesporach. Celebrantem był
kanonik katedralny ks. Filichowski, poprzedzony du-
chowienstwem, orszakiem bractw i stowarzyszeniem
tłumu pobożnych.

Przegląd polityczny.

Na podstawie bardzo poważnych informacji piszą
do nas z Wiednia pod dniem 2-gim b. m.:

„Artykuł *Fremdenblattu* jest niezawodnie wyrazem
zapatrywań austriackiego ministerjum spraw zewne-
trznych i dworu. Zawiera on pozytywne oświad-
czenia:

1) że mocarstwa zawikłania na drodze pokojowej
załatwią, że w tej mierze panuje zupełna jednomyśl-
ność;

2) iż żadne państwo bałkańskie nie ośmieli się po-

żaru rozszerzyć, lecz wszystkie zaufają mocarstwom
i będą wyczekiwały ich wyroku;

3) iż szczególnie co do Serbji, zbrojenia jej są u-
sprawiedliwione a zgodny patriotyzm ludu budujący;
musi ona na wewnątrz i zewnątrz być w pogotowiu,
ale do czynu na własną rękę się nie porwie;

4) że mocarstwa uznają, iż w razie zatwierdzenia
unji bułgarskiej nastąpiłaby istotnie zmiana stosunku
sił, mocarstwa przeto pośredniczyć muszą, muszą za-
jąć się żadaniami Serbji i uwzględnić takowe, gdyż
tylko pod tym warunkiem pokój na trwałych warun-
kach może być przywróconym;

5) wynika ztąd, że lubo ruch ludowy, samodzielny
zostanie w Bułgarji i Rumelji zlokalizowanym, akcja
dyplomacji nie da się do tego szczupłego zakresu o-
graniczyć, lecz musi określić nanowo stosunki państw
bałkańskich, czyli innemi słowy: być podjętą rewizja
całego traktatu berlińskiego;

6) jeżeli *Fremdenblatt* odwołuje się do zgodnych
w zasadzie oświadczeń *Journal de St.-Petersbourg*, to
wnosić można, że zapatrywania te Austrii podzielają
i Niemcy i Rosja.

Co do szczegółów może być podjęta dyskusja, ale
co do charakteru i zakresu akcji najpierw konferencji
ambasadorów a potem kongresu mocarstwa innego
stanowiska zająć nie mogą.

Za kilka miesięcy potrzeba będzie robić nową ma-
pę wschodu europejskiego.

Jeżeliby król Milan nie szedł śmiało naprzód, wy-
wróciliby go z pewnością radykalni; pomimo, iż oto-
czony armją, kto wie czy potrafi utrzymać na wodzy
rozpasane namiętności aż do orzeczeń kongresu? Ca-
ły kraj jest dzisiaj obozem, a to pochłania miliony.
Król Milan nie chce stworzyć na sposób rumelijski
nowego *fait accompli*, ale sam nie ma pewności, czy
zwłoka okaże się możliwą. Jeżeli zaś siła rzeczy po-
pełnie Serbję przedwcześnie do walki wybuchnie po-
żar, ruszy się Grecja i Czarnogóra. Austrija mu-
siałaby mobilizować i zabezpieczyć się strategicznie
pochodem na Nowy Bazar. Faktycznie, lubo dziś
Austrija popiera Serbję i pragnie wyzyskać od Nie-
miec i Rosji dla niej kompensaty, pewność jednak,
że uda się drogą wyłącznie dyplomatyczną rzeczy
załatwić, wisi na włosku.

Z innego, równie poważnego źródła otrzymujemy
uwagi następujące:

„Jest to zupełnie jasnem, że skoro grupa zagran-
icznych banków zdecydowała się, ażeby Serbji w tej
chwili, gdy cały Wschód jest znowu widownią wa-
żnych i powikłanych wypadków, udzielić pożyczkę
kilkunastu milionów, to nie mogło się to stać inaczej,
tylko na tej podstawie, że Serbja złożyła im dostate-
czne dowody przekonujące, iż losy i polityka jej
są zupełnie bezpieczne, że widoki są pewne, że dzia-
ła ona opierając się na zapewnieniach mocarstw, że
jest ona osłonięta taką protekcją, która jej daje
gwarancję, iż żadna klęska na nią spaść nie może,
a w reszcie, że bez wiedzy i woli tych mocarstw
Serbja na żadne hazardy się nie puści. Nie można
przypuścić, ażeby międzynarodowy kapitał bez ta-
kich dowodów mógł i chciał narażać się na ryzyko
zamieszek wschodnich.

Odpowiedź p. Tiszy w sejmie węgierskim o ile
kategoryczna co do określenia charakteru zjazdów
cesarskich, o tyle z natury rzeczy jest dwuznaczną
co do wróżb przyszłości.

Na Tureję spada wina, że porządku, nie przywró-
ciła, teraz muszą mocarstwa zmiany zasześć do tra-
ktatów przystosować, ażeby równowagę sił przywró-
cić. Na chwilę nieprzewidzianych wypadków musi
ona posiadać wolną rękę, nie może z góry nie posta-
nowić. Takie określenie było jedynem, jakie rząd
jeszcze w tej chwili dać mógł; ale też interpretacja te-
go określenia może być rozmaita. *Przywrócenie ró-
wnowagi sił na Wschodzie*—to jest hasło polityki
austriackiej. W jaki sposób się to stanie, gdy *status*
quo ante jest niemożliwy, to jest problemem przy-
szłości.”

Konferencja ambasadorów dotąd prac swoich nie
rozpoczęła. Przypuszczano w Londynie przed dwo-
ma dniami, iż obrady jej rozpoczną się dnia 6-go
b. m. Może rychlejszy powrót p. Radowitza przyspie-
szy takowe. Z chaosu kombinacji, wiążących się ze
sprawą bułgarsko-rumelijską, wyłoniła się jeszcze w
ostatniej chwili myśl powierzenia księciu bułgarskie-
mu jeneralnemu gubernatorstwu Rumelji. Tron buł-
garski przestałby w takim razie być dziedzicznym.

Przegląd artystyczny.

„W domu i za domem” komedia w czterech aktach Madej-
skiego.—Zabawy w Towarzystwie muzycznym.

Praktyczna filozofja życiowa objawia się w no-
wszych czasach w dwojakiej formie: ludzie się z ży-
cia śmieją, albo się go boją.

Jest to, naturalnie, kwestja temperamentu, który
w podobny sposób odbija się w sztuce, piętnując twór-
czość artystyczną, literacką a nawet sceniczną. O ko-
medjach fredrowskiego polotu, unoszących się nad
śmiesznościami ludzkiemi na skrzydłach pogodnego
optymistycznego komizmu, mowy nawet dzisiaj być
nie może; niemniej zaczyna tracić na wartości i zna-
czeniu najsluszniej na scenie uprawniony rodzaj u-
tworów, opartych na psychologiczno-artystycznej
kombinacji komedji i dramatu, który zdawał się mieć
przed sobą dłuższą przyszłość, jako uszlachetnione
poezją odwzorowanie owej dwulicowości życia.

Jakiś brutalny zapęd, bardziej temperamentowy
niż myślowy, zachwiał tę równowagę żywiołów dra-
matycznych i komicznych, popychając twórczość ku
farsie lub ku pesymistycznej tragedji, zabarwiając
zarówno śmiech jak grozę pewną dla natury ludzkiej
pogardą—i rzecz wielce charakterystyczna, na taki
śmiech, na taką grozę, zdobywają się ludzie młodzi,
rozpoczynający twórczość od tego, na czem ją da-
wniej niezawsze kończyli pisarze, którzy czare do-
świadczenia do dna wychylili.

Byłoby niewątpliwie rzeczą zajmującą śledzić, ja-

kiemi drogami chodzi obserwacja w takich utworach,
jak odegrana wczoraj po raz pierwszy sztuka p. Ma-
dejskiego pt. „W domu i za domem” lub znane u nas
tylko z druku utwory p. Stanisława Rzewuskiego pt.
„Optymiści” i p. Alfreda Konara „Hrabina Sylwia”.
Starczyłoby tu materiału na całe studjum, na które
jednak w tej chwili brak mi czasu i miejsca; ograni-
czę się więc, zdając sprawę z wczorajszego przedsta-
wienia czteroaktowej komedji p. Madejskiego, na za-
znaczeniu, że tu jak wszędzie, talent jedynie wywal-
cza nowym kierunkom prawo obywatelstwa.

Tylko trzeba, żeby talent wiedział sam czego chce.

Kiedy p. Abrahamowicz pisze „Męża z grzeczno-
ści”, wiem czego chce; tworzy dwa akty wyborne i
trzeci słaby, farsy która od razu decyduje się być far-
są i zostać nią do końca; kiedy pan Konar pisze
„Hrabinę Sylwję”, wiem dokąd idzie; maluje pesymi-
styczny obraz, w którym pendzel nie cofa się przed
najwstrętniejszym szczegółem, ale kiedy pan Madej-
ski klei zlepek z szarzy i melodramatu, muszę zapy-
tać się co to ma być i na co ja patrzę?

Widzę że jest tam dar spostrzegawczy, czuję w ca-
łości technienie humoru, w szczegółach objawy nie-
pospolitej siły komicznej, a jednak wychodząc z tea-
tru nie mogę zmiarkować, co sobie autor zamierzył i
dlaczego w tak dziwaczny sposób spożytkował isto-
tne przymioty komedjopisarskie?

W końcu przedstawia się najprawdopodobniejsze
rozwiązanie wątpliwości; oto p. Madejski nie zamie-
rzył sobie nic prócz napisania sztuki, a że mu natura
dała zdolności, więc stworzył coś, na czem odbił się
stopień tych zdolności, o tyle widoczny, że objawia
się wyraźnie w pewnych szczęśliwych pomysłach,

niedość wysoki, ażeby popchnąć twórczość ku jedne-
mu z dwóch kierunków lub oba artystycznie wyży-
skać.

Powstała ztąd dziwna mieszanina inwencji uda-
tnych i sprężyn zużytych, konceptów oryginalnych i
utartych banalności, w której konwencjonalność przy-
pada zawsze na motyw dramatyczny, a pewna świe-
żość na pomysły komiczne, co daje nieomylną wska-
zówkę: w jakiej sferze najswobodniej poruszają się
zdolności p. Madejskiego.

Sam zasadniczy temat jest nawskróś komicznym.

Zony znudzone osamotnieniem w domu i ciągłą
nieobecnością mężów, przesiadujących ustawicznie
za domem, w kasynie, postanawiają bawić się na
swoją rękę, a sposób w jaki każda z zabawę poj-
muje, stanowi zarazem rys jej charakteru, podpatrz-
ny przez autora bystro i wyzyskany wysmienie w
akcie pierwszym, który jako ekspozycja sztuki jest
zarazem najlepszym jej momentem.

Więc spotykamy tam sentymentalną panią Buł-
bielską, kochającą męża, ale zbyt łatwo roztkliwia-
jącą się pod wpływem samotności, pięknymi słówka-
mi ładnego rozpustnika p. Lucjana Chwackiego; zja-
dliwą panią Czulkową w towarzystwie nieodstępne-
go guwernera p. Szczebiota, który przygotowuje się
do parlamentu, a tymczasem, nie mówiąc, przez
całą sztukę, wbrew swemu nazwisku, niańczy dzieci
swojej pryncypałowej; panią mecenasową Tracką,
ośmielającą nieśmiałego koncypianta swego męża p.
Absztyfikiewicza; panią Welską, ślepo wierzącą w to,
że mąż nie w resursie na kartach, ale w banku na
sesjach dnie spędza; wreszcie panią Kantycką, która
znów tak jest zajęta szukaniem dla córki męża, że

Dotąd panuje zupełna nieświadomość programu „zebrania ambasadorów”. Jeżeli *République française* przed kilkoma dniami przypuszczała, iż będzie tu chodziło o próbę dopasowania faktu spełnionego w Rumelji do dawniejszych istniejących z mocy urzędów traktatu berlińskiego, to półurzędowe *Berliner Nachrichten* wyrażają się jasniej twierdząc, iż kompromis pomiędzy traktatowymi prawami W. Porty, gwarantującymi jej nienaruszalność terytorjów a porządkiem rzeczy wywołanym przez rumelijski zamach stanu, szukany będzie przez mocarstwa w drodze uznania zasady narodowości i unji osobistej między Rumelją i Bułgarią w ten sposób, aby każdorazowy władca obu księstw pełnił zarazem funkcje gubernatora jeneralnego Rumelji z ramienia W. Porty.

Wybory do sejmu pruskiego naznaczone wreszcie zostały urzędownie na dzień 5-ty listopada. Wskutek manifestu wyborczego nacjonal-liberałów *Germania* wola: „Na szanśce przeto, katolicy! Wróg wależy przeciwko nam też samą bronią, co dawniej. Precz ze zwolennikami *kulturkampf*u we wszystkich obozach!”

Br. Z.

Nowe wystawy muzealne.

Nieraz już mieliśmy sposobność zaznaczać, iż dla przemysłu krajowego szczególne znaczenie posiadają nie wystawy ogólne, lecz specjalne, przedstawiające jedną tylko grupę przemysłową.

Na pierwszych bowiem, z natury rzeczy rzadko urządzanych, spotykamy zazwyczaj tylko firmy pierwszorzędne, przyczem potrzeby i wady pojedynczych działów produkcji zacierają się i giną w masie różnorodnych galezi wytwarzania. Tęciwnie, wystawy specjalne, dając możność szczegółowego i wszechstronnego zbadania warunków, wśród jakich rozwija się dana gałąź przemysłu, mogą się skuteczniej przyczynić do usunięcia wielu tamujących jej rozrost niedostatków, do obmyślenia sposobów poprawy i ulepszeń.

Tutejsze muzeum przemysłu i rolnictwa, z przeznaczenia opiekujące się losem wystaw krajowych, zdaje się w zupełności podzielać powyższe zapatrywania, wszystkie bowiem ekspozycje, jakie dotąd organizowane były z jego inicjatywy i pod jego patronatem, odznaczały się taką właśnie specjalizacją. Do nich należą wystawy—wyrobów z gliny, szkła i drzewa, machin, skór i wyrobów ze skóry, sztuki stosowanej do przemysłu itd.

Idąc po tej racjonalnej drodze, muzeum zamierza obecnie wystąpić z dwiema ekspozycjami specjalnymi, czeka tylko na wykończenie gmachu własnego, jaki wzniesiony został kosztem 180,000 rs. w dawnych zabudowaniach pobernardynskich na Krakowskim-Przedmieściu.

Jedną z nich będzie jeszcze w r. b. projektowana wystawa nasion przemysłowo-rolniczych, odłożona jednak w części z powodu opóźnienia budowy gmachu muzealnego, w części zaś i skutkiem przeciążenia roku bieżącego wystawami w ogóle—do października r. 1886-go, jako do pory najwłaściwszej dla zainteresowanych producentów. Wystawa ta o-

nie czuje w domu nieobecności własnego małżonka i godzi się ze swoim losem i ze wszystkimi despotyzmami kasyna.

Emanypacyjny sejm tych pań skreślony wybornie; dialog żywy, dowcipny, tryskający humorem, cieniuje każdą kobiecą postać z delikatnością rysów, której już później ani razu w całej sztuce nie znajdujemy.

Uchwalili tedy opuszczone żony sprzysiężenie w celach wspólnej rozrywki, w którym dopomagać im mają dwaj młodzi ludzie: przedsiębiorczy Chwacki i bojaźliwy Absztyfikiewicz i drugi akt będzie przeprowadzeniem tego spisku.

Tu dopiero dla widza same niespodzianki.

Przedewszystkiem nikt nie wie, gdzie się rzecz dzieje. Stoją naprzeciw siebie dwa domy, w jednym mieszkają Białobielscy, w drugim Welsey; na środku oddzielającej je przestrzeni, klombik czy altana, przy domach werendy, w głębi sztachety. Co to jest? ulica, plac, skwer, ogród czy podwórze? Te zapytania cisną się każdemu na widok tego, co się tam dzieje. Wszyscy przychodzą, na rozmowy, na schadzki, na wyznania miłosne; kłękają na dworcu, gonią się na dworcu, całują się na dworcu i odgrywają na dworcu dramatyczne małżeńskie sceny.

Kto z kim? kto dla kogo? trudno skombinować — na scenie ścisk, tłok, potracania, omyłki po ciemku, i z tego zamieszania to tylko jako tako wyłowić można, że Welski przegrawszy wszystko w kasynie, nawet pieniądze skradzione u Białobielskich przez dostarczającego mu gotówki lichwiarza, przysięgł żonie, że więcej grać nie będzie, ale nie dotrzymał i że Chwacki odbył z panią Białobielską uwodzieleński popis

bejnie wszelkie gatunki nasion, wraz ze specjalnymi działami młynarstwa i olejarni.

Niezależnie od tego wielce pożytecznego popisu, którego termin już ostatecznie zdecydowany został, w kole członków muzeum powstał drugi projekt otwarcia w styczniu r. p. wystawy konfekcji męskiej i damskiej i potrzeb mieszkalnych.

Myśl podobnej wystawy nie jest nowa, gdyż w samem muzeum agituje się od lat dwóch, a jeśli dotąd nie doszła do skutku, pochodziło to przedewszystkiem z braku dla niej odpowiedniego lokalu. Dziś zaś, gdy muzeum rozporządza największymi w mieście salami, przeznaczonemi na cele użyteczności publicznej, wskrzeszenie dawnego projektu będzie poniekąd wywołaniem się instytucji z danego przez nią zobowiązania, na które tutejszy świat przemysłowy od tak dawna wyczekuje. Co do nas, projektowi temu tylko przyklasnąć możemy. Takie same ekspozycje w Wiedniu, Paryżu i Berlinie cieszą się zawsze olbrzymiem powodzeniem, to też nie ulega wątpliwości, że i w Warszawie zjedną sobie zastępcę z strony ogółu uznania. Będzie to popis lokalny, w swoim rodzaju typowy, gromadzący główne działy produkcji czysto warszawskiej, dla której tak rzadko nastrocza się sposobność występu zbiorowego.

Wystawa, połączona z inauguracją nowego gmachu, mieszczącego w sobie liczne zakłady naukowo-techniczne, otwarte dla zwiedzającej publiczności, zainteresuje też zapewne szersze jej koła, pragnące poznać czy to stację meteorologiczną, czy biuro chemiczne, czy wreszcie bibliotekę techniczną, o których dziś zaledwie ze słyszenia coś wiadomo...

Połączenie inauguracji urządzeń muzealnych z wystawą uważamy z tego względu za myśl szczęśliwą.

Wracając do samej wystawy, zaznaczyć jeszcze wypada, jakie grupy obejmie ona według dotychczasowego projektu inicjatorów.

Otóż program zawiera najpierw dział konfekcji męskiej, mianowicie krawiectwo, szewstwo, bieliznę, kapelusznictwo, czapnictwo, fabrykację spinek, lasek i krawatów, dalej konfekcję damską i dziecięcą, jakoto—oprócz przytoczonych — modniarstwo, szmuklerstwo, kwaciarstwo, koronkarstwo, dalej jeszcze działy ogólne, jak grzebienniarstwo, perfumerję itd. Z kolei pójdą artykuły potrzeb mieszkalnych i kuchennych, tak dobrze zbytkownych jak i więcej ekonomicznych, których wyliczanie wydaje nam się tu zbyt długie. Dodamy tylko, że działy te mają być traktowane jaknajszerszej.

Powyższe sprawy będą przedmiotem obrad komitetu muzeum, który dziś zbiera się na doroczne zebranie ogólne. Spodziewamy się, iż zapadną na niem uchwały, zgodne z życzeniami ogółu przemysłowców.

M.

WIAŁOMOSCI BIEŻĄCE.

— Gazety rosyjskie dowiadują się z wiarogodnego źródła, iż konwencja zawarta między Rosją i Francją w dniu 25-ym marca 1861-go roku, dotycząca praw własności autorskiej, literackiej i artystycznej, wkrótce zostanie zniesiona, a to wskutek niedogodności takowej dla Rosji, a więc nierównych obustronnych korzyści. Zgodnie z umową zawiadomienie o zerwaniu konwencji przez jedną ze stron

Tyle co do roboty tego aktu, rozstrzelonej, chaotycznej, niewprawnej, niezręcznej. Jest w nim jednak coś więcej, co nie pozwala tej płatany złożyć na karb samej tylko niezręczności technicznej — jest jakaś domieszka ironji, zabarwionej niby lekką pogardą, która całej tej scenie podwórzowej nadaje pozór jakby rozmyślnie pokrzyżowanego wyścigu puszczonych na swobodę namiętności. Panuje tam odmienna niż w pierwszym akcie atmosfera, przyćmiewająca i pogodę humoru i spokój obserwacji; wszyscy, nie wyjmując kobiet, przemawiają innym, zastrzonym językiem, nawet głupowaty koncepcjent nabiera energii w tem erotycznym powietrzu, a lowelas salonowy, p. Lucjan, ilustruje swoje oświadczenia miłosne takimi na *stronie* komentarzami dla publiczności, że cała scena, wobec szczerości chwilowego szału kuszonych kobiety, sprawia wrażenie cynicznego kawiarnianego umizgu, nieharmonizującego ze sferą towarzyską donżuana.

Potem znów, jak gdyby sumienie etyczne autora zapragnęło oburzyć się czemśkolwiek, p. Madejski oburza się przy pomocy pospolitego melodramatu między mężem szulerem, deklamującym nad swoim upadkiem, a żoną, która jest tego upadku ofiarą.

Oburzenie daremne, bo nikt w nie nie wierzy, bo wygląda nieszczerze. Oburzać się nie ma potrzeby, tylko wypada zdecydować się raz stanowczo, z jakiego punktu pewne sytuacje życiowe winny być traktowane. Komedja niech się śmieje, nikt za to do niej nie ma pretensji; dramat niech się gniewa, to jego nastrój: ale komu delikatność nie podyktowała, że scena uwodzenia, opatrzona szyderczymi ustnami glossami uwodziciela pod adresem widza, jest w

winno być uczynione na rok przed terminem zerwania. Zniesienie konwencji nie dotyczy do czasu dramaturgów francuskich.

— Ministerjum finansów, pragnąc przyczynić się do rozszerzenia w państwie nowowynalezionych machin i narzędzi przez zaznajamianie z nimi publiczności, robi starania o asygnowanie na rok przyszły znacznej sumy pieniędzy na urządzenie i utrzymanie muzeów umiejętności stosowanych i na użyteczne wydatki w sferze handlu i przemysłu. Na nabycie machin, modeli i rysunków ministerjum żąda 18,000 rs., na muzea — 32,000, a na utrzymanie w Paryżu międzynarodowego biura miar i wag metrycznych 11,000 rs.

— Regencja poznańska zakazała od dnia 15-go października przewozu przez granicę nierogaczyny z Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

— Przemiana banku polskiego na kantor banku państwa nastąpi ostatecznie dopiero od d. 13-go stycznia 1886-go r., do tego zaś terminu manipulacja będzie prowadzoną przez bank polski według wzorów z banku państwa przyjętych.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w tutejszym okręgowym zarządzie wojenno-lekarskim licytacja na dostawę w roku przyszłym do składu aptecznego wojskowego lekarstw i naczyń na lekarstwa ogólnej wartości 22,000 rs.

— Dnia 14-go b. m. odbędzie się w tutejszym tatarsalu licytacja na konie rozplodowe, powozowe i wierzchowe.

— Jutro i we środę, tj. dnia 6-go i 7-go b. m., odbywać się będzie w sali losowań banku polskiego ciągnięcie trzeciej klasy 146-ej loterii klasycznej.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka” z panią Brajninową w roli Racheli; jutro po cenach dawnych piękny dramat Erkmana Chatrjana „Bracia Rantzau”.

W teatrze Rozmaitości dzisiaj i jutro nowa komedja Leona Madejskiego „W domu i za domem”.

W teatrze Nowym dzisiaj „Waza” i „Dwużeniec”, jutro „Piękna Helena”.

* W teatrze Nowym rozdano do nauki trzyaktową krotoczwilę z francuskiego pp. Labiche i Bourgeois p. t. „Trzy pary złotych rękawiczek”.

Role z tej sztuki powierzone zostały paniom: Borowskiej, Chraszczewskiej Br., Czosnowskiej i Mireckiej, tudzież pp. Borawskiemu, Grubińskiemu, Holtzmanowi, Morozowiczowi, Nowickiemu, Sikorskiemu i Żybskiemu.

* Reżyserja dramatu i komedji rozdzieliła do nauki dramat Augiera „Djana” i komedję Aleksandra Dumasa syna „Półświatek”.

Obie sztuki grane będą tegoż samego wieczoru, pierwsza w teatrze Wielkim, druga w teatrze Rozmaitości.

Mimo współczesności widowisk, obie otrzymały wyborową obsadę.

W „Djanie” wystąpią: Żółkowski (Ludwik XIII-ty), Rapacki (Richelieu), Tatarkiewicz, Ostrowski, Prażmowski, panie Marezello-Chraszczewska, Wisnowska (rola męska), Ładnowska i Noiret; w „Półświat-

złym smaku, ten efektem melodramatu nieprzyjemne go wrażenia nie zagładzi.

Coś podobnego kończy akt trzeci, rozpoczęty między pp. Absztyfikiewiczem i Chwackim, którzy w dalszym ciągu swoich miłosnych przygód zakradają się do domu Białobielskich, a schwytani przez męża, ratują się naprzód wymówką, że przyszli razem ukraść pieniądze brakujące w biurku, później zaś, gdy wydało się kłamstwo, spędzają wszystko na romans z pokojówką Kasją. Cała sytuacja prowadzona jest w tonie niejasnym, niezdecydowanym, nie określającym wyraźnie ani stosunku ani wzajemnych dla siebie usposobień trzech działaczy w tej drażliwej sytuacji. Przyznanie się żony do chwilowego zapomnienia, wywołane jedynie nieprawdopodobnem konwersacyjnem *qui-pro-quo*, a zakończone deklamacyjną tyradą męża, jest nową dramatyczną łatą na przerwaną i rozdartą tkance komedji, która w czwartym akcie dopiero powraca do swoich pierwotnych praw, mimo jednego jeszcze wysiłku zakłócenia jej spokojności ze strony dramatu, narzuconego nam po raz ostatni w postaci zgranego Wilskiego, wytaczającego żonie proces zazdrości za przewinienie urojone, bo nieszcześliwa kobieta, posadzana o miłosne schadzki, poprostu dawała lekcje dla zagrożonej wspólnej egzystencji.

Berło w tym akcie dzierży niepodzielnie pani Kantycka, najszczerzej komiczna w całej sztuce postać a słowa, które przed spadnięciem zasłony zwraca do publiczności: „przepraszam żem jeszcze nieubrana, ale nie było czasu”, mogłyby posłużyć za streszczenie sądu o komedji p. Madejskiego.

Tak „W domu i za domem”, równie jak naj-

ku" główne role wykonane będą przez panie: Nie-
wiarowską, Lüdową, Lebrunową i Czakówę, tudzież
pp. Ładnowskiego, Leszczyńskiego i innych.

* W „Balu maskowym” Verdi'ego, na nadechodzą-
cy piątek zapowiedzianym, wystąpią gościnnie: pani
Brajnina i p. Aleksandrowicz.

* Po ukończeniu występów gościnnych pani Braj-
ninowej rozpocznie się na scenie teatru Wielkiego
cykl podobnych występów panny Marji Stolzma-
n-Prylińskiej, warszawianki, śpiewaczki scen włoskich,
uczenicy Panofki i Ronconiego.

W ciągu swego zawodu artystycznego panna P.
śpiewała już między innymi w Rzymie, Florencji,
Parmie, Bolognii, Marsylii, Nicei, Tryescie, Odesie,
Bukareszcie, Santjago, Montevideo i w innych mia-
stach południowej Ameryki.

W repertuar jej wchodziły opery: „Norma”, „Hugo-
noci”, „Aida”, „Robert Djabel”, „Afrykanka”, „Tru-
badur”, „Bal maskowy”, „Lukrecja Borgia”, „Gio-
conda”, „Mefisto”, „Ruy Blas”, „Don Karlos”,
„Forza del destino”, „Król Lahory”, „Poljeukt” i
inne.

Na początku swego zawodu w r. 1880-ym panna
Stolzma-Prylińska gościła już na scenie warszaw-
skiej w trupie artystów włoskich.

* Malarnia teatralna zajęta jest obecnie przy goto-
wywaniem nowych płócien do dramatu Willbrandta
„Arria i Messalina”.

= Na cel dobroczynny.

Grono amatorów dotychczas nieznanych naszym
melomanom przygotowuje się do wystąpienia z kon-
certem na cel dobroczynny.

Popis ten odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca
w jednej z sal koncertowych.

= Bazar przedświąteczny.

Za dni kilka komitet bazarowy rozpocznie przed-
wstępne czynności.

W roku bieżącym Towarzystwo dobroczynności
wystąpi z własnym sklepem, którego towary będą
pochodziły z darów handlujących.

= Muzeum pszczelnicze.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, w sali muzeal-
nej odbył się akt uroczysty zakończenia roku szkol-
nego i rozdania patentów z ukończonego kursu.

Uroczystość zagałi przemówieniami pp. Lewicki
dyrektor muzeum i prof. Aleksandrowicz, poczem do-
rzeczono patenta kończącym całkowity kurs.

Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że na kursa
zapisuje się daleko więcej osób, aniżeli ich następnie
kursu te kończy.

Jeszcze to jeden dowód naszej niewytrwałości,
której dowody składają głównie mężczyźni, z zapisa-
nych bowiem 216, tylko 53 przystąpiło do egzaminu,
a zaledwie 21 otrzymało patenta, kiedy na 84 ucze-
nie muzeum z patentami po ukończeniu kursu wy-
szło ich 35.

Po skończeniu aktu uroczystego zaproszeni goście
byli podejmowani miodem i piernikami — dwoma
słodkimi produktami muzeum pszczelniczego, które-
go zarząd chce do praktycznych swoich kursów wła-
czyć także naukę syceńia miodu.

Popis zakończył się tańcami.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Dwukrotnie zapowiadane regaty żaglowe Towa-

zystwa wioślarskiego i wczoraj również nie przyszły
do skutku i na ten rok zaniechano ich już zupełnie.

Powodem nieodbycia się regat i tym razem ró-
wnież była nieobecność wiatru.

Pogodny jednak dzień sprowadził na przystań
wielu wioślarzy, którzy urządzili prawdopodobnie
ostatnie w tym roku wyprawy wioślarskie na Biela-
ny, do Wilanowa i na Saską Kępę.

Termin zamknięcia przystani letniej Towarzystwa
wioślarskiego naznaczony został stanowczo na nad-
chodzącą niedzielę, d. 11-go października.

Otwarcie lokalu zimowego prawdopodobnie nastą-
pi w przyszłą sobotę, d. 10-go b. m.

= Ze Stowarzyszenia subjektów.

Odłożone ogólne nadzwyczajne zebranie członków
Stowarzyszenia subjektów handlowych odbędzie się
w nadchodzącą sobotę.

Na zebraniu dotychczasowy zarząd wyłuszczy po-
wody, dla których podaje się do dymisji, a jedno-
cześnie nastąpią wybory nowego zarządu.

Kandydatem na przewodniczącego jest jeden z za-
możniejszych młodych kupców.

= Ostatni uśmiech...

W dniu wczorajszym przy pięknej pogodzie i cie-
ple dochodzącem do 12° R., mieszkańcy żegnali osta-
tnie uśmiechy zamierającego lata.

Na Saskiej Kępie do godziny szóstej z wieczora
panował ruch ożywiony.

W innych okolicach zamiejskich zauważyliśmy nie-
mniejszy napływ publiczności.

Ku wieczorowi, przy rogatkach belwederskiej, mo-
kotowskiej i wolskiej tłumy oczekiwały na miejsca
w tramwaju.

Zupełnie jak w lecie...

= Ze zwierzynca.

Wezwanie do publiczności, uczynione w naszym
Kurjerze przez p. J. M. Kamińskiego, okazało się
skutecznym.

Dowiodła tego sama publiczność, która w dniu
wczorajszym tłumnie zebrała się w ogrodzie zwie-
rzyńca.

W kasie obliczono przeszło tysiąc sprzedanych bi-
letów wejścia.

= Hodowla psów.

Zarząd warszawskiego zwierzynca zamierza wpro-
wadzić dział zupełnie nowy.

Będzie nim hodowla i sprzedaż psów rasowych tak
myśliwskich jak i zbytkownych.

Na początek sprowadzono po parze psów z pier-
wszorządnych zakładów zagranicznych, które stano-
wiłyby podwalinę nowego handlu.

Pomysł praktyczny i wróżący powodzenie.

= Roboty miejskie.

Na ulicy Złotej rozpoczęto układać rury wodocią-
gowe.

Na Franciszkańskiej, pomiędzy Nowiniarską a
Bonifraterską, prowadzą się roboty kanalizacyjne.

= Ciekawy fakt.

Jeden z obywateli wołyńskich, pragnąc dogodniej
zbyć kilkanaście pudów masła i innych temu podob-
nych produktów wiejskich, przysłał je kuzynowi

bawiącemu w Warszawie, przekonany, że kupcy tu
tejsi rozbiórą towar.

Dopiero po nadejściu produktów zaczęły się targi
na wszystkie strony, a każdy widząc towar w rękę
niefachowca, zmuszonego pozbyć się szybko, starał
się coraz więcej obniżyć cenę.

W końcu trzeba było pozbyć się wszystkiego na
wół darmo.

W naszym mieście, liczącem tylu mieszkańców, nie
ma zorganizowanej spółki, mającej za zadanie pośre-
dnienie w zbyciu produktów miejskich.

A jednak spółka taka przy umiejętnem kierow-
nictwie przyniosłaby znaczne korzyści zarówno samym
właścicielom, jak i publiczności, obniżyłaby bowiem
znacznie ceny produktów, dostarczanych wprost, bez
pośrednictwa licznych faktorów, rolnikom zaś naszym
dozwalalaby korzystniej zbywać produkt wiejski.

= Oszustwo.

Od kilku dni pojawił się na bruku warszawskim
nowego rodzaju oszust, widocznie doskonale wywi-
czony w sztuce eskamoterskiej.

Indywidualność to obnosi po domach płótno rzekomo
czyste holenderskie, proponując cenę stanowiącą za-
ledwie 1/4 części rzeczywistej wartości.

Ofiarą takiego oszustwa padła pani S., mieszka-
jąca na Świętokrzyskiej pod nr 35-ym.

Pani S., znająca się doskonale na płótnach holen-
derskich, była zdumiona niską ceną 18 rs.

Oświadcza jednak, że płótna nie potrzebuje.

— To ja oddam za... 15 rs.—rzecze handlarz.

Pani S. zdecydowała się zapłacić tak niską cenę.
Po szybkim odejściu handlarza rozwija płótno,

lecz to zamieniło się w... najordynaryjniejszy perkal.
Oszust w oczach pani S. dopuścił się zamiany, na
której zyskał przeszło 50%, perkal bowiem jest wart
6 rs.

Ponieważ zechce on zapewne i gdzieindziej szczę-
ścia próbować, ostrzeżenie to dla naszych czyteln-
czek nie będzie zbytecznem...

= Rozwiązanie zagadki.

Tajemniczy wypadek śmierci Stelmaszczuka, stró-
ża na Lesznie, był rzeczywiście zagadką trudną do
rozwiązania.

Pierwotne śledztwo i sekcja dokonana na zwło-
kach nie mogły orzec stanowczo, czy denat sam się
życia pozbawił, czy też padł ofiarą zbrodni.

Dzięki jednak energicznemu a drobiazgowemu ba-
daniu udało się dojść do stanowczego przekonania, iż
Stelmaszczuk został zamordowany.

Co więcej zbrodniarze znajdują się w rękach spra-
wiedliwości, a nawet uczynili już zeznanie.

Celem zbrodni był rabunek, który jednak nie zo-
stał uwieczniony rezultatem, gdyż Stelmaszczuk go-
tówki w mieszkaniu nie posiadał, tylko kwit depozy-
towy na złożone 1,100 rs. w Towarzystwie wzaje-
mnego kredytu.

= Znaczniejsze kradzieże.

Nocy dzisiejszej na Długiej pod nrem 8-ym z mieszka-
nia p. J. Sikorskiego, skradziono 500 rs. gotowizną i klej-
noty wartości kilkuset rubli.

Złodzieje dostali się przez drzwi prowadzące z piwnicy.
W wagonie tramwajowym na Krakowskim-Przedmieściu
kupcowi Suchodolskiemu wyciągnięto z kieszeni pugilares,
zawierający 204 rs. w gotówce, oraz różne papiery warto-
ściowe.

W składzie materiałów aptecznych pod nrem 2-im na

lepsza figura tej sztuki, mogłaby być wesoła, zaba-
wną komedią, gdyby jej autor nie przeszkadzał cią-
gle ogarnąć się, ubrać, przystroić, gdyby jej dał czas
przedstawić się we właściwej postaci.

Jest w niej dusza, organizm, ruchy i fizjognomja
komedji, tylko uśmiechniętej i wesołej nie do twarzy
czasem w posępnych fałdach przyciasnej dramaty-
cznej szaty lub w jakimś sztucznie-naturalistycznym
wygorsowaniu; są w niej rysy tak zabawne jak mil-
czenie Szczebiota, lub specyficzna swada lwowskiego
szucera; są delikatne odcienia kobiecej charaktery-
styki—tylko niepotrzebnie po tem zabawnem obliczu
przebiegają jakieś niezdrowo-namiętne kurcze i nie-
naturalnie melodramatyczne spazmy. Po co nas au-
tor wprowadza jak zakłopotana pani Kantycka do
drugiego salonu, „gdzie jest nowy fortepian i dwa
garnitury”—kiedy nam dobrze z nią razem, w pro-
stym pokoju rozweselonym jej serdecznym śmiechem?

Nowa sztuka grana była wczoraj w teatrze Roz-
maitości bardzo gładko, co ze względu na znaczną
liczbę biorących w niej udział artystów, poczytuje się
im równie jak reżyserji za zasługę. Wystawić ją by-
ło niełatwo; wielu rzeczy wadliwych w autorskiej ro-
bocie uprawdopodobnić się nie dało; ale zrobiono co
było można, żeby nie były w oczy grube wady kom-
pozycji.

Na tle tej ogólnej staranności rysowała się spokoj-
nie, dalece akcentowana dykcja pani Lüdowej;
poprawna gra pani Lebrunowej, o ile nie wkraczała
w sferę silniejszych uczuć; powściągliwa i dystyngo-
wana dramatyczność pani Ładnowskiej; werwa pani
Ostrowskiej; naiwny wdzięk pani Cieślińskiej i neo-
ceniowy humor pani Borkowskiej, która tak wybor-

nie odegrała pierwszy akt, że żałować trzeba było
pewnego osłabnięcia tonu w akcie 4-ym i zbliżenia
się niektórymi rysami do fizjognomji roli w „Gesiach
i gaskach”.

Z męskich ról na pierwszy plan wyszły pana Pra-
żmowskiego i p. Wolskiego. Obie grane były z ży-
ciem; możeby jednak przydało się w grze p. Pra-
żmowskiego więcej lekkości, przy której i pewne jej
zbyt rażące akcenta, dotykane ostrożnie i jakby mi-
mochodem, odezwały się łagodniej, co postaci, trakto-
wanej zresztą elegancko, tylko na korzyść wyjść
może. P. Wolski w następnych przedstawieniach po-
miarkuje zapewne niektóre jaskrawości głosowe i
odejmieroli tym sposobem pewne pospolite efekta, nie
harmonizujące z całością traktowaną dobrze, a na-
wet pomyslowo.

Panom Tatarkiewiczowi i Ładnowskiemu dostały
się niewdzięczne zadania; pierwszy musi tragikować
bez przekonania, co naturalnie wpływa na szczerość
intonacji w dykcji; drugi, dzięki chwiejności autora,
nie wie czego się trzymać: komedji czy dramatu—
obaj robią co mogą.

Pan Ostrowski ożywił postać mecenasa zdrowym
komizmem.

W Towarzystwie muzycznym odegrała się wczoraj
scena, której, równie jak nowej komedji, nadać-
by można nazwę „W domu i za domem”.

W domu powstał zatarg między komitetem Towa-
rzystwa a jego dyrektorem, p. Noskowskim, które-
mu wskutek tego posłano uwolnienie od obowiązków.

W następstwie tego stanowczego kroku komitetu,
trzydziestu członków, opierając się na odpowiednim
artykule ustawy, zażądało zwołania nadzwyczajne-

go zgromadzenia ogólnego, w celu zażądania od ko-
mitetu motywów takiego postąpienia.

Zanosilo się więc na burzę, na pioruny ze strony
interpelantów i komitetu, słowem na ujawnienie „za
domem” tego, co z pod jego dachu nie powinno było
wychodzić.

Na szczęście, z wielkiej chmury spadł mały deszcz,
sprawę załatwiono zgodnie, dyrektor podał rękę ko-
mitetowi i w Towarzystwie panuje arkadyjska po-
goda.

Rzecz prosta, że po dokonaniem polubownem za-
kończeniu zatargu byłoby niewczesnem wdawać się
w wywody kto miał słuszość po swojej stronie—i
nie wspominałbym o tej całej blahej sprawie, gdyby
nie fakt nierównie od niej ważniejszy: przyjsie do
zgody z pobudek czysto obywatelskich, z poczucia
potrzeby jedności wobec ciągłych z zewnątrz poma-
wiań całego społeczeństwa o warcholskie instynkta.

W imię tej potrzeby owżalo się w piśmiennym me-
morjale kilkunastu poważnych członków, znajdują-
cych też i w sali niejedno ustne poparcie—i uniknęło
się skandalu, na który zapewne czyhano tam, gdzie
każdy skandal przyjmowany jest z radością, pomna-
żając punkta aktu oskarżenia przeciw niemogącym
się bronić.

Gdyby nawet innej nie osiągnięto korzyści z wczoraj-
szego ogólnego zgromadzenia, trzeba by się ucieszy-
ć tym rezultatem świadczącym o dojrzywaniu spo-
łeczeństwa.

Władysław Bogusławski.

Twardej przez wyłamanie drzwi skradziono rs. 300 w gotówce, pożyczkę premjową i towarów za kilkaset rubli.

= Krwawe zajścia.

Nocy wczorajszej na Burakowskiej kilkudziesięciu pijanych wyrobników wszczęło między sobą gwałtowną kłótnię a następnie bójkę.

Jeden z nich ciężko zraniony został w głowę, a kilku innych poniosło dotkliwe obrażenia.

Straż ziemska w połączeniu z patrolem żołnierzy usiłowała ująć awanturników.

Ci jednak poczęli rzucać kamieniami i jednego żołnierza zranili w głowę.

Ostatecznie bijący się uciekli, kilku jednak najzuchwalszych aresztowano.

Podobne zajście w mniejszych wszakże rozmiarach było nocy dzisiejszej na Pradze.

I tu czterech burzliwych awanturników będących w stanie pijanym ujęto i odprowadzono do cyrkułu.

= Odczyt w Radomiu.

Panna Malewiczówna, znana już w Radomiu z katedry prelegentka, wystąpi w tych dniach tamże z nowym odczytem, z którego połowę dochodu przeznaczą na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Prelegentka mówić ma „o samodzielności, energii i odwadze”.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Pierwsze stowarzyszenie spożywcze osób, pozostających w służbie rządowej i publicznej w Łodzi, ogłosiło drukiem sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny, który jest pierwszym rokiem istnienia tego towarzystwa.

Obrót roczny wynosił 65,925 rs. 51 kop., zysk czysty uczynił rs. 3,547 k. 90, przy kapitale, który z początku roku wyniósł rs. 2,780, w końcu zaś doszedł do rs. 5,399, obrócony przeto został 12 razy i przyniósł 65·7 proc. zysku.

Stowarzyszenie z początkiem roku liczyło członków 140, w ciągu roku przybyło 27, wykreśliło się 10, pozostaje 157.

Rozwój stowarzyszenia przedstawia się zatem nader pomyślnie.

= Dla rolników.

Z Krzemieńca korespondent nasz pisze co następuje:

„Posiewy ozime w naszej okolicy są na ukończeniu i przy sprzyjającej pogodzie przedstawiają się bardzo obiecująco.

Ceny zboża znowu spadły i trzymają się nader nisko, o tranzakcjach nie słychać z powodu braku nabywców.

Ziemniaki wyszły nieświeższe; wiele jest zepsutych, a wiele wodnistych, które równie łatwo się psują.”

= Wodociąg w Białymstoku.

Jedną z dotkliwych niedogodności Białegostoku był i jest dotąd absolutny niemal brak czystej i zdrowej wody.

Na przyszłość jednak, jak nam donosi korespondent miejscowy, miasto nie będzie już wystawionem na tę klęskę.

W tych dniach imieniem miasta podpisany został kontrakt z p. Wiskowatym, reprezentantem spółki inżynierów i techników rosyjskich, mającej główne biuro w Brukseli.

Przedsiębiorstwo złożyło 6,000 rs. kaucji, jako rękojmię dokładnego wykonania robót i ukończenia ich w oznaczonym terminie.

= Fanatyzm religijny.

Z Krzemieńca donoszą nam co następuje:

„W fabryce cukru „Kołodno” zmarł oficjalista wyznania mojżeszowego F., który za życia niedość starannie wypełniał praktyki religijne.

Wdowa po nieboszczyku zawiozła zwłoki do najbliższej gminy w Wiśniowie, gdzie jednak mimo próśb wdowy kahał zwłok do pogrzebania przyjąć nie chciał, a miejscowi izraelici znęcali się nad trupem i pokaleczyli go kamieniami.

Dopiero datek przeszło 200 rs. podziałał na wzbudzenie umysłu i pozwolono pogrzebać zwłoki F. w rowie cmentarnym.

Smutny to fakt, dowodzący jak jeszcze mało oświata udziela się dalszej prowincji.”

= Kradzież i ucieczka.

Otrzymujemy smutną wiadomość o spełnionej kradzieży w filji Banku polskiego we Włocławku.

Fakt ten staje się tem smutniejszy, że okradzenia dopuścił się człowiek, stojący na czele instytucji, a mianowicie dyrektor filji Krzeczkowski.

Szczegóły kradzieży, dotychczas wiadome, są następujące:

W piątek po południu, tj. po godzinach biurowych, dyrektor, wbrew zwyczajowi, przyszedł do biura i siedział w swoim gabinecie do późna w nocy.

Na drugi dzień, w sobotę, pani K. wraz z synem wyjechała do Warszawy pociągiem kurjerskim.

Kilku znajomym znajdującym się na peronie p. K. objaśnił, iż żona wyjeżdża dla porady u lekarzy jest bowiem słaba od paru tygodni, a miejscowi doktorzy nie mogą dokładnie zbadać choroby.

Następnie K. powrócił do biura i dopełnił zwykłych czynności.

O godzinie 3-ej po południu, gdy urzędnicy wychodzili na miasto, dyrektor jeszcze pozostał, oświadczając kasjerowi, że ma do załatwienia kilka ważnych interesów niecierpiących zwłoki a zarazem dopełnić przeglądu kasy.

Następnie p. K. około godziny 4-ej polecił woźnemu sprowadzić dorożkę, oznajmiając, że wyjeżdża na wieś pod Włocławek.

Kiedy woźny wychodził, aby dopełnić polecenia, K., jakby rozmyśliwszy się, przywołał go nanowo i oświadczył, że jeszcze musi powrócić do domu, później więc zawoła dorożki.

Mówiąc to dyrektor ubrał się w palto i wzięwszy tekę leżącą na biurku, wyszedł z biura na ulicę.

Kilka osób widziało później p. K., jadącego dorożką w stronę przeciwną od dworca kolejowego.

Na drugi dzień rano kasjer filji, mając jakiś interes do dyrektora, udał się do jego mieszkania, tu jednak służąca odpowiedziała mu, że pan wczoraj wcale z biura nie powrócił.

Ta okoliczność, w połączeniu z niespodzianym wyjazdem pani K., obudziła w kasjerze dziwne podejrzenie, którego nie omieszkiał zakomunikować dwóm kolegom.

Pomimo niedzieli, udano się do biura i kasjer zarządził sprawdzenie kasy.

Z przerażeniem spostrzegł brak gotowizny, wynoszącej około 80,000 rs.

Papiery wartościowe i weksle znajdowały się w porządku.

Wobec takiego faktu zawiadomiono policję, która rozpoczęła natychmiastowe poszukiwania Krzeczkowskiego.

Z zebranych naprędce szczegółów okazuje się, że K., wyjechawszy dorożką o parę wiorst za miasto, wysiadł i oznajmiwszy dorożkarzowi, iż dalej pójdzie piechotą, poszedł w kierunku lasu, ciągle trzymając tekę w rękach.

W tece tej prawdopodobnie znajdowała się skradzioną gotowizna.

Telegramy i listy gończe zostały rozesłane na wszystkie strony.

W ostatniej chwili otrzymujemy jeszcze z innego źródła następujące szczegóły:

Pierwszy telegram o zniknięciu Krzeczkowskiego i o braku gotowizny w kasie nadesłał do p. o. prezesa banku br. Driesena, członek komisji delegacyjnej z Petersburga p. Obrazow.

Został on właśnie wydelegowanym do Płocka i Włocławka dla dopełnienia rewizji w tamtejszych filjach Banku polskiego.

P. Obrazow pojechał naprzód do Płocka, o czym Krzeczkowski był widocznie poinformowany i w chwili przybycia delegata do Włocławka dyrektor już zniknął.

Dla niewtajemniczonych w manipulacje kasowe w filjach bankowych, objaśniamy, że kasa, w której przechowywane są gotowizna i papiery wartościowe, zamykana jest na dwa klucze.

Z tych jeden znajduje się u dyrektora, drugi zaś u kasjera.

Jeden więc bez drugiego kasy otworzyć nie mogą, jeżeli otwarcie następuje w sposób prawidłowy.

Można jednak klucz dorobić, a wówczas dyrektor działa bez wiedzy kasjera.

Podobna okoliczność mogła zajść w danym wypadku, zwłaszcza, że nie ma najmniejszej poszlaki, aby kasjer p. W. wiedział cokolwiek o nadużyciu.

Obecnie nie ma jeszcze stanowczych danych, czy K. spełnił kradzież od razu całej sumy, czy też dopuszczał się malwersacji od dłuższego czasu bez wiedzy kasjera i kontrolera, co może być prawdopodobnem.

W ogóle Krzeczkowski żył nad stan i zaciągał długi, których nie płacił, wykręcając się na wszystkie strony.

O godzinie 1-ej rozeszła się pogłoska, że K. został schwytany.

Pogłoska ta jednak nie została dotychczas potwierdzoną.

= Na polowaniu.

Młynarz Jan Religa, zamieszkały we wsi Prusy, w gminie Czyżew, strzelając do kuropatwy, zabił przez nieostrożność, jak się tłumaczy, swoją sąsiadkę, matkę dwojga dzieci.

Niefortunny myśliwy pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

W dniu 27-ym z. m. we wsi Słobodzie pod Białymstokiem spaliły się wszystkie zabudowania czterech gospodarzy wraz z krestencją i częścią inwentarza żywego.

Oprócz budynków nie zgola nie było ubezpieczone.

Pożar powstał w dwóch budynkach jednocześnie, zapewne zatem wynikł z podpalenia.

ZE ŚWIATA

× W Paryżu dwaj ziomkowie nasi, pp. Bolesław Matuszewski i Aleksander Habermusz, otworzyli specjalne przedsiębiorstwo pod firmą „Compagnie internationale d'échantillons” (Towarzystwo międzynarodowe próbek), mające na celu dostarczanie prób, modeli, katalogów i t. p., ukazujących się w Europie i Ameryce najświeższych wynalazków i nowości, wskazywanie wszelkich źródeł handlowych, zawiadamianie o najświeższych wynalazkach, odkryciach i ulepszeniach, wchodzących w zakres handlu, przemysłu, nauki i sztuki, jako też wyrabianie patentów na wynalazki we wszystkich krajach, oraz ułatwianie ich kupna i sprzedaży. Adres przedsiębiorstwa 13, passage Saulnier.

× Suspendowanie nauczyciela. W wiedeńskich kołach nauczycielskich silnie uczyniło wrażenie zawieszenie na pewien czas w obowiązkach nauczyciela za to, iż syn jego w obecności ojca urwał roślinę w ogrodzie botanicznym.

× W Baden-Baden w d. 27-ym z. m. zrana zamknięto klub zwany „Cercle de Bade”. Zamknięcie nastąpiło z powodu licznych artykułów przeciw temu klubowi, zamieszczanych w pismach południowo-niemieckich przez niejakiego p. M. z Drezna, którego syn przegrał w tymże klubie 100,000 marek.

× W Holandji podczas ostatnich manewrów pod Bergen wprowadzono w użycie welocypedy, które do rozpoznania rozporządzeń przez ordynansów okazały się bardzo praktyczne.

× Fizjolog Plateau w Gandawie robił ciekawe doświadczenia próby w kwestji, czy owady mogą oczami rozróżniać kształt przedmiotów. Doświadczenia te udowodniły trafność tezy Exnera, utrzymującego, że owady dostrzegają oczami natężenie światła oraz ruchy, nie mogą jednak rozróżnić kształtu przedmiotów.

× Czapka błazeńska. W sądownictwie angielskiem bardzo często bywa używany do pisania papier, który na górnej lewej stronie zamiast korony ozdobiony jest czapką błazeńską. Ma to ciekawą podstawę historyczną. Po ścięciu Karola I-go angielskiego starał się Cromwell usunąć wszelkie wspomnienie królestwa. Papier urzędowy nosił do owej pory koronę, jako markę i gdy zapytano się protektora, co w jej miejsce należy użyć, republikański despota polecił koronę zastąpić czapką błazeńską. Gdy Karol II-gi wstąpił na tron, zapomniano z początku usunąć ten znak, później nie chciano poruszać zaledwie zagojonej rany i tym sposobem czapka błazeńska utrzymała się dotychczas.

× Pomnik generała Granta w Nowym Jorku składać się ma z właściwego pomnika, z biblioteki i muzeum, wszystkiego razem w jednej wielkiej budowli. We wspaniałej kolumnie, stanowiącej pomnik właściwy, będzie umieszczona kaplica; w bibliotece zostaną złożone pisma Granta i innych autorów o jego zarządzie wojskowym i cywilnym i o jego podróżach, całkowity zbiór dzieł o ostatniej wojnie i różne inne dzieła, traktujące historję Ameryki; muzeum zaś składać się będzie z pamiątek z wojny domowej i innych wojen, zbioru rozmaitych gatunków broni i t. p. Na ścianach wewnętrznych zostaną umieszczone tablice z nazwiskami bohaterów, którzy się w wojnach amerykańskich odznaczyli. Fundusz pomnikowy wynosi dotąd 75,308 dol.

× Fortepian rażony piorunem dostawiono do naprawy do jednej z fabryk odeskich. Część wewnętrzna, złożona ze strun metalicznych, stopniała zupełnie, pudło zostało nietknięte.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja Aleksandra z Lechów **Brock**, żona obywatela m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39 opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 3-im października 1885 roku. W smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 6-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. —3262—

† Ś. p. Jadwiga z Malinowskich **Krall**, żona maszynistki drogi żel. warsz.-wied., opatrzona św. sakramentami, po długiej chorobie przeniosła się do wieczności w dniu 4-ym b. m., w wieku lat 44. W smutku pogrążony mąż z 5-em dziećmi zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3263—

† Ś. p. Aleksander **Gołkoni**, emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 4-go października r. b. zakończył życie. W głębokim smutku pozostała żona, córki wraz z zięciem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 6-go października, to jest we wtorek, o godzinie 9-ej i pół rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 13/4 po południu. —3258—

† Ś. p. Ryszard **Szmigielski**, ekspedytor dr. żel. war-

wied. w Skierniewicach, po krótkiej chorobie w dniu 4-ym b. m. życie zakończył. Pozostała żona z córką zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele parafjalnym w Skierniewicach w dniu 6-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie 8-iej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z domu na miejscowy cmentarz. —3257—

† Jutro, to jest dnia 6-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3255—

† We wtorek, to jest dnia 6-go października r. b. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie 10-iej i pół zrana, za duszę ś. p. Franciszka **Dębińskiego**, b. rektora gimnazjum, na które zebrana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3266—

† We wtorek, to jest dnia 6-go października, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej rano, odprawiona będzie msza święta za duszę ś. p. Michała **Złasnowskiego**, na którą pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —3247—

† We środę, to jest dnia 7-go października r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grabowskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-iej rano, na które pozostała żona z synem zapraszają krewnych i znajomych zmarłego. —3251—

Z Cesarstwa.

Na prośbę poselstwa serbskiego w Petersburgu *Journal de St. Pétersbourg* zamieścił następny komunikat urzędowy tegoż poselstwa: „Kancelarja królewsko-serbskiego poselstwa uważa sobie za obowiązek przestrzedz publiczność, aby nie dowierzała zbyt pochopnie tendencyjnym wiadomościom o ostatnich wypadkach w Serbji.” Zamieszczając powyższy komunikat, petersburski półurzędowy organ powiada, że zapewne w zagranicznej prasie musiały pokazać się nadzwyczaj sensacyjne wiadomości o zamiarach rządu bułgarskiego, o czym dowiedziawszy się rząd króla Milana uznał za potrzebne polecić swoim agentom dyplomatycznym za granicą, ażeby opublikowali takie ostrzeżenie. Bądźco bądź wiadomości o przybyciu króla Milana do Niszu, mówi dalej *Journal de St. Pétersbourg*, uważać należy za wiarygodną, lubo okoliczność ta nie jest jeszcze objawem wojennym, w Niszu bowiem ma zebrać się skupczyna, którą król Milan osobiście otworzyć zamierzał. Omawiając komunikat rządu serbskiego i komentarze nad nim półurzędowego organu ministerjum spraw zagranicznych, *Now. wr.* powiada, że nie może podzielać tego optymistycznego zapatrywania, a nie może zrozumiwać względów. Przeciwnie owszem zdanie nasuwa się, że kosztowna mobilizacja armji serbskiej, koncentrowanie się jej nad granicą turecką i wreszcie trudności, jakie władze austriackie stawiają korespondentom gazet rosyjskich w przesyłaniu telegramów politycznych. Podobne wyrażenie sił małego królestwa serbskiego tłumaczy się zamiarem rządu króla Milana zabezpieczenia kraju od agitacji emigrantów, którzy jakoby gromadzą się nad granicą bułgarską. Organ p. Tiszy *Pester Lloyd* usiłuje objaśnić mobilizację armji serbskiej intencją ministerjum Garaszana „zabezpieczenia Serbji od wszelkich niespodzianek. Ale czy nie słuszniej będzie przypuścić, że to sam rząd serbski właśnie przygotowuje niespodziankę nam i Europie. Jeżeli przytem Austria, zajmująca takie poważne punkta strategiczne na półwyspie bałkańskim, śpieszy również, jak mówią, zmobilizować dwa korpusy swojej armji, to czy nie czas także i nam przypomnieć sobie, że i Rosja ma również i to oddawna już przez historję stwierdzone interesa na tymże półwyspie. Teraz zdaje się dość jasnym, że w interesie pokoju powinniśmy na koniec stanowczo i głośno oświadczyć w obliczu Europy, że nikt nie ma prawa bez naszej wiedzy i przyzwolenia rozrządzać losami półwyspu bałkańskiego. Jeżeli można jeszcze powstrzymać burzę wojenną szybko rozwijającą się na tym półwyspie, to najpewniej można to osiągnąć stanowczym oświadczeniem, że Rosja nie myśli także pozostać obojętnym widzem przygotowywanych w Niszu niespodzianek politycznych.”

Pessimizm *Now. wr.* podziela także inne organa prasy rosyjskiej. *Peters. wiedz.* wszakże niezbyt jasno formułują swoje myśli. „Można się spodziewać, że między mocarstwami po dawnemu panuje zupełne i jednomyślne porozumienie, ale nie brak także i oznak świadczących, że wszędzie na wszelki wypadek przedsięwzięto się specjalne środki.”

Daleko wyraźniej objawiają swoją myśl *Sowr. izw.*, wyliczając wypadki, w których pomyślnie zakończyła się kwestja może się okazać niemożliwym. „Powodzenie—mówi ten dziennik o kampanji dyplomatycznej—będzie niewątpliwym, jeżeli: 1) Serbja wraz z Rumunją i Grecją **zochcą się uspokoić** i 2) jeżeli

wzbudzenie nie wybuchnie z nową siłą w Macedonji i w Albanji. Mocarstwa mają nadzieję, że będą mogły utrzymać swoje narady w granicach samej kwestji rumelijsko-bułgarskiej, ale czy się to uda, przewidzieć trudno, tembardziej, że nowy rząd bułgarski widocznie czeka tylko na przyznanie go. Ale nazajutrz po formalnem uznaniu zjednoczenia obojga Bułgaryj niewątpliwie wystąpi kwestja trzeciej Bułgarji. Tylko jeszcze teraz ajenci ruchu macedońskiego lękają się dać znak życia, aby nie popsuć częściowo już dokonanego zjednoczenia, ale potem będą mieli ręce rozwiązane. Przypisują Porcie zamiar posłania natychmiast wojsk do Macedonji, aby zapobiedz wybuchowi, ale czy tu obecność wojsk co pomoże?”

Z ostatniej chwili.

National Zeitung twierdzi, że podróż posła austriackiego w Berlinie, hr. Szechenyi, do Friedrichsruhe, ma na celu zjednanie ks. Bismarka dla projektu austriackiego powiększenia terytorjum serbskiego.

Mowa tronowa króla Milana poświęconą jest wyłącznie sprawie politycznej. Ubolewa ona głęboko nad złamaniem traktatu berlińskiego, który stanowił dla Serbji podstawę i rękojmię spokojnego, prawidłowego rozwoju. Główny ustęp mowy brzmi dosłownie: „Serbja dowiodła ostatecznie, iż pragnie spokojnej pracy. Nie wzdyga się ona przed uznaniem faktu, że dla rozwoju jej kultury i pieczy interesów potrzebnym jest trwały pokój. Ponieważ jednak Serbja przeświadczoną jest o konieczności pokoju, ponieważ w przeciwnym razie zaniepokojoną się czułaby o najżywniejsze swe interesa, ja i rząd mój nadalimy wszelkim postanowieniem naszym ten kierunek, ażeby *status quo ante* na półwyspie bałkańskim mógł być wskrzeszonym, lub też aby przywróconą została ta niezbędna równowaga sił, przez którą interesa rozmaitych ludów bałkańskich jedynie ubezpieczonemi się czują.”

Austriacki konsul jeneralny w Skutari, Lipicz, wysłany został w nadzwyczajnej misji do Cetynia.

W Paryżu zapewniają, że większość mocarstw przychylna jest unji bułgarsko-rumelijskiej, a trudność polega tylko w sposobie pogodzenia jej z ideą zwierzchnictwa sultana.

Król grecki zamierza udać się do Tessalii, celem odbycia przeglądu wojsk. Dnia 3-go b. m. rozdano broń pomiędzy ochotników macedońskich i studentów. Powołano rezerwistów od 23-go do 31-go roku życia.

Bank grecki pożyczka rządowi 12 milionów drachm w złocie, a 12 milionów w papierach. Posłowie Austrii, Anglii i Rosji mieli dnia 2-go b. m. długie posłuchania u króla.

Rozkaz króla greckiego, zwołujący izbę na dzień 23-ci b. m., powiada, iż zwołanie następuje celem uchwalenia naglących projektów ustawodawczych, które dotyczą najważniejszych interesów królestwa.

Londyńskie *Central News* donoszą, iż rząd niemiecki uznał okupację wyspy Yap przez Hiszpanję. Ta ostatnia przyznała natomiast Niemcom swobodę handlu i żeglugi, tudzież pozwoliła założyć stację węglową na wyspie.

W Hiszpanji przestano ogłaszać biuletyny choletryczne. Biuletyn włoski z dnia 3-go b. m. opiewa: W prowincji Palermo zachorowało osób 196, zmarło 99; w Ferrarze zmarło 4, w Parmie 3 i w Trapani 3 osoby.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

Wiedeń 5-go października.—Klub polski ukończył rozprawy nad zamierzonym adresem do korony. Sprawozdawcą adresu z łona izby będzie czech Zeit-hammer.

Wiedeń 5-go października.—Otrzymało tu wiadomość, że rząd bułgarski wysłał pułk wojska do Widdynu.

Paryż 5-go października.—Przy wyborach wczorajszych do izby na podstawie list departamentalnych zwyciężyły w departamentach północnych i zachodnich listy zachowawcze. Prawica będzie liczniejszą, niż przewidywano. Większość izby będzie oportunistyczną; niewiadomo wszelako dotąd czy takowa będzie mogła zrównoważyć skrajne grupy prawicy i lewicy. Ferry wybrany. Rezultat wyborów paryskich dotąd niewiadomy. Prawdopodobnym jest wybór Rocheforta, Clémenceau i innych radykalistów.

Belgrad 5-go października.—Skupeczyna w Niszu zawotowała pożyczkę 25-miljonową.

Belgrad 5-go października.—Skupeczyna przyjęła przez aklamację wszystkie wnioski rządowe. Stronnictwo radykalne wyraziło rządowi osobne podziękowanie za szybkie zaciągnięcie pożyczki. Adres skupczyny kładzie nacisk na serbską ideę państwową i warunki, w jakich Serbja się znajduje, oraz wyraża zaufanie we własne siły i gwiazdę Serbji.

(Ajencja północna.)

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Belgrad 4-go października.—Skupeczyna udzieli królowi czasowo nieograniczoną władzę.

Petersburg 4-go października.—Prywatny telegram gazety *Nowoje wremja* z Aschabadu donosi, że anglicy ostatecznie zawładnęli Heratem, nakazali wszystkim afgańczykom sprzedać sklepy i domy i opuścić miasto. Ludność ma być mocno przeciwko nim wzbudzona. Naprzeciw cytadeli wzniesiono fort, mury miasta naprawiono, fosy rozszerzono i pogłębiono. Dawniej anglicy rozporządzali 4-ma tysiącami ludzi piechoty i trzema pułkami kawalerji, obecnie nadeszło jeszcze 12 bataljonów sipajów i przywieziono 4 działa oblężnicze.

Petersburg 4-go października.—Opublikowane zostały przepisy, dotyczące przewozu skór niewyprawionych, opracowane przez komitet weterynaryjny ze współudziałem ekspertów garbarskich. Przepisy te zaczną obowiązywać od 1-go stycznia.

(Otrzymane dziś.)

Paryż 5-go października.—Wybory parlamentarne odbyły się w zupełnym porządku. Rezultaty jeszcze nie są wiadome.

Londyn 5-go października.—Wiadomość, jakoby anglicy zawładnęli Heratem i nakazali wszystkim afgańczykom opuścić miasto, jest bezzasadną.

Londyn 5-go października.—Biuro Rentera oświadcza, iż depesza z Aschabadu donosząca, że anglicy obsadzili Herat, wypędziwszy zeń załogę afgańską, jest niedorzeczna.

Kopenhaga 5-go października.—Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować w sobotę deputację bułgarską, którą poprzedniego dnia przyjmował w Fredensborgu rosyjski minister spraw zagranicznych.

Ateny 5-go października.—Rada ministrów uchwaliła mobilizację armji i floty, tudzież powołała pod broń dwie klasy rezerwy marynarki. Uzbrojenia odbywają się na coraz szerszą skalę.

Sofja 5-go października.—Tutejszy agent dyplomatyczny Anglii, Lascelles, udał się do Filipopola. Utrzymują, że Lascelles otrzymał misję pośredniczenia pomiędzy ks. Aleksandrem i sultanem.

Filipopol 5-go października.—Wiadomość, że posłana do Kopenhagi deputacja bułgarska będzie przez Najjaśniejszego Pana przyjęta, wzbudziła tu powszechną radość.

Nisz 5-go października.—Skupeczyna jednomyślnie uchwaliła pożyczkę 25 milionów, wprowadzenie monopolu tabacznego i prawo o powinności wojskowej kwaterunkowej.

Nisz 5-go października.—Komisja skupczyny przyjęła projekt do prawa o pożyczce 25 milionów.

Petersburg 5-go października.—*Petersburskija wiadomosti* zapewniają, iż przejście kolei żelaznych wielko-rosyjskiego Towarzystwa w zarząd korony zostało postanowione. Spodziewają się przy tej sposobności licznych zmian i uszczupień w personelu.

Petersburg 5-go października.—Z Tyflisu donoszą, że członkowie komisji do wyznaczenia granicy z Afganistanem wyjeżdżają w początku a zamierzają zjechać się z członkami angielskiej komisji w końcu października.

Petersburg 5-go października.—Wczoraj w fabryce prochu w Ochcie eksplodował jeden warsztat Trzej robotnicy zabici, jeden ranny.

Władywostok 5-go października.—Cholera w Nagasaki znacznie osłabła.

Aschabad 5-go października.—Według wiarygodnych wiadomości, telegram gazety *Nowego wrem.* o Heracie jest bardzo przesadzony. Anglicy jednak fortyfikują Herat.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 5-go października 1885.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.50 o 10 kop. wyżej niż w sobotę; odpowiada notowaniu w Berlinie 198 m. za 100 rs. Płacono 50.40, kurs żądany w sobotę. Za krótkoterminowe 50.40 żądano, również o 10 kop. wyżej. Płacono 50.20, 50.32½, aż do 50.37½, oprócz powyżej wzmiankowanych przymusowych transakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.35 za długoterminowe płacono, o 15 kop. wyżej niż w sobotę.

Na Londyn żądano 10.21½ — o 2½ kop. wyżej, przy płaceniu — w małych ilościach — 10.20½.

Na Paryż 40.70 — o 15 kop. wyżej — płacono 40.60.

Na Wiedeń 81.50 — również o 15 kop. wyżej — stosunkowo mało, przy płaceniu 81.35 — również w małych sumach.

Papiery w małych obrotach

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.30 — bez zmiany w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 97 — nominalnie.

Listy zastawne ziemskie 97.65 za serji I-ej, 97.40 za II-ej, III-ej i IV-ej, 93.75 za V-ej w żądaniu. Płacono za I-ej 97.40 i 97.50, V-ej oddawano po 92.65.

Listy miejskie 95.25, 93.60, 92.30 i 92, za III płacono w małych sumach 92.15.

Oblig. 90.70 w żądaniu.

Listy łódzkie 89.88 i 87.

Listy wileńskie długoterminowe po 96.50 kupowano.

Godzina 12 i pół. — Usposobienie w zasadzie mone. Kursa, za dobry papier, końcowe płacono by lecz nabywców brak.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go października 1885 r.

Dowóz dziś po świętach tak długo powstrzymujących ruch targowy — był obfity.

Pszenicy dostawiono na sprzedaż 1400 korey, żyto 800 korey.

Te obfite dostawy w połączeniu z ich już słabym usposobieniem, czyniły sytuację niezmiernie trudną.

Kupowano bardzo niechętnie z żądaniem ciągłych ustępstw ze strony posiadaczy i w skutek tego ze znaczną obniżką ceny.

Za wyborową pszenicę płacono 6.20 i 6.40 zaledwie, białą 6.10 do 6.15, za dobrą średnią 5.77½ do 6 rs. osiągnęto, gorszą 5.40 do 5.65.

Żyto więcej nieco poszukiwano, wobec wyższości na zagranicę.

Płacono za wyborowe 4.60, 4.65, 4.75 do 4.85, stosownie do gatunku i siły sprzedawcy, średnie 4.50.

Jęczmienia dosyć znaczna partja wystawiona na sprzedaż nie znalazła amatora. Nawet o cenę nie pytano. Żądano rs. 4.50.

Owsa sprzedaż detaliczna, ceny nie zmieniono.

Siana i słomy nie było prawie wcale, jak zwykle w poniedziałek.

J. Wł.

— Poszukuje się **nauczyciela początkowego**, pięknie piszącego, z dobrą rekomendacją. Interesanci zgłaszać się zechcą zrana do 10-ej i po południu od 4-ej do 6-ej na ulicę Widok nr 17, gdzie — tróć mieszkanie wskaże. (3269)

— **Echa Muzycznego, Teatralnego i Artystycznego** nr 105 wyszedł z druku i zawiera: Malarstwo na wystawie w Antwerpi, przez H. M. — „Szach i mat”, komedia w 4-ach aktach, pr. Józ. Bliżńskiego, — Z chłopskiej sfery, obrazek sielski, pr. T. T. Jeża, — Ferdynand Kiel (z portretem) — Kaźda dla siebie, obrazek sceniczny w 1-ym akcie z prologiem, pr. Florentynę Niewiarowską, — Przegląd muzyczny, — Przegląd dramatyczny — Galeria sylwetek teatralnych, pr. Satyra, — Kronika (teatr, muzyka) — **Dodatek nut:** 1) Bajeczka, pr. A. Kowalskiego, 2) Cukier i kawa, polka z operety „Gasparone”, pr. C. Müllera. (1122)

Czytelnie nowości JANA JELEŃSKIEGO

Jedna **Nowy-Swiat** nr 4.

Druga **Bielajska** nr 9 (hotel Paryski).

Obejmują przeszło już **18,000** tomów dzieł wyborowych **najświeższych**, beletrystycznych i naukowych, w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Każda **nowość** ukazująca się w handlu księgarskim, przybywa **równocześnie** do Czytelni w **paru lub kilku egzemplarzach**. **Pisma periodyczne** udzielają się do czytania **bez osobnej dopłaty**.

Uwaga. Abonenci wnoszący **półroczną** opłatę z góry, otrzymują jako **premium kalendarz Ungra** albo „**Wiek**” na rok 1886.

— **Doktor Ludwik Chwat** powrócił do Warszawy. Ulica Rymarska (Plac Bankowy) nr 10. Ambulatorjum dla chorych chirurgicznych od godz. 4-ej do 6-ej po południu. (3252)

— **Dr med. J. Peszke** powrócił do Warszawy — Plac Zielony nr 1. (3251)

— **Od lecznicy plac Teatralny nr 11.** Z dniem 1 października **dr Kleczkowski** rozpoczyna przyjęcia, chorobami wewnętrznymi, przeważnie serca i organów oddechania od 2—3, oprócz niedziel i świąt. (1098)

— **Dr J. Przybylski, Okulista**, po powrocie z granicy, przyjmuje od 4—6 po południu. **Ordynacka nr 4.** (3149)

— **Dr med. Kondratowicz**, powrócił do Warszawy. **Marszałkowska 119.** (3192)

— **Dentyści B. Gutzman i Olga Scholten**, Królewska nr 9, 5-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. (2762)

— **Moes-Oskragiello**, autor „**Nauki o zdrowiu**”, przyjmuje od 4 października rano od 8—9 i od 4—6 po poł. **Marszałkowska 54.** (3196)

— **Józefa Krysińska**, powróciła do Warszawy. Hoża 52 nowy, stary 28. (3234)

— **T. Séguinaud, dentysta francuz**, był asystent doktora C. przez 7 lat, mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej pod nr. 17, przyjmuje od godziny 10 do 5. (3228)

— **Adwokat Maurycy Friedman**, powrócił do Warszawy, Świętojerska nr 38 (30). (3204)

3259 Wykwalifikowany **Młynarz (Obermüller)**, obeznany z wyższem Młynarstwem (Hochmüllerey) Walcowem, potrzebny jest do Rosji, blisko stacji kolei Brzesko-Kijowskiej. Może się zgłosić z rana do godz. 11, tylko 6, 7 i 8 października na ul. Bielańską do Hotelu Paryskiego nr 17 mieszk.

— **Potrzebna osoba młoda muzyczna** na wieś, hotel Niemiecki 69, tylko dziś wieczór lub jutro rano. (3256)

— Właściciele dóbr Pawłowice, pod Błoniem, podają do wiadomości, że **całą z dóbr tych PRODUKCE MASŁA** do końca Maja roku 1886-go nabyli **Bracia Wróbel**, a tem samem tylko w ich sklepach masło Pawłowickie może być zakupywane.

Andrzej Brzeziński,
Jan Brzeziński.

(3240)

— Mamy zaszczyt zawiadomić, iż przy naszym magazynie futer w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej nr 6 (10), otworzyliśmy **specjalny skład najnowszyc materjałów francuskich czarnych: wełnianych, jedwabnych i aksamitów ljonskich**, na pokrycia do futer i takowe na lokecie po cenach umiarkowanych sprzedajemy. Polecamy również wybór gotowych wierzchów do futer.

(1114) **Penkala, Bober, Kowalski.**

G. Marczevska,

właścicielka **magazynu mód**, przy ulicy **Czystej nr 6**, powróciwszy z Paryża, zaopatrzyła się w **najświeższe modele (Tricornes), Rubens, Stuart i Teodora**, z pierwszorzędných firm, oraz w wielki wybór **kapeluszy filcowych**, francuskich i angielskich, **wstążek pluszowych, fantazyj z piór** wszelkich nowości. (3227)

Ceny nizkie.

Matylda Dumay,

właścicielka **magazynu mód** przy ulicy **Czystej nr 6**, powróciwszy z granicy, zaopatrzyła swój magazyn w **najświeższe mody paryskie**. — **Ceny przystępne.** (3244)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Poczwarcze.**

Za dobrą radę serdecznie dziękuje, panny Br. wcale nie znam. Proszę o dotrzymanie słowa. (3254) **A. F.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go października 1885 r.

W eks le:		Z końc. giełdy	
		żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.40	—	—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.21½	—	—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—	—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.50	—	—
Papiery publiczne:			
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.65	—	—
„ „ m.	97.65	—	—
Listy zast. m. „Warsz.” serji I	95.25	—	—
„ „ „ II	93.60	—	—
„ „ „ III	92.30	—	—
„ „ „ IV	92. —	—	—
Listy zast. m. „Łódź” serji I	89. —	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—	—
„ „ małe	89.30	—	—
Bilety „Banku Cēs. s. I, II i III	—	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
1866	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97. —	—	—
II „ „ rs. 100	97. —	—	—
III „ „ rs. 100	97. —	—	—
Listy wileńskie długot.	—	—	—
Akcje i obligacje:			
Obligacje miasta Warszawy	90.70	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łódzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Liliop. Räu i Lew.	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 144½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 617½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 215½
Od Listów likwidacyjnych kop. 138½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go października 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
k o p i e j e k				
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	630	640
„ „ pstra i dobra	—	—	610	615
„ „ biała .	—	—	577	600
„ „ wyb. (nowa)	—	—	540	565
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	485
„ „ średnie (stare) .	—	—	450	—
„ „ wadiwe .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ „ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „ . . .	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go października 1885-go r.

Cena okowity nieregulowana.

Magazyn Ubiorów Męzkich

2517

POD FIRMA

Karol Miniewski i S-ka,
Senatorska 29, I-e piętro, od frontu, wprost p. Feista,
ma zaszczyt polecić **najświeższe towary francuzkie, angielskie i krajowe, na sezon jesienny i zimowy.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na budowę domu dla nadzorczy i służby na cmentarzu Brudnowskim, od summy anszlagowej 12801 rubli 68 kop.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stempelowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium, w ilości rs. 1300 ina koszta ogłoszenia rs. 85, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy domu dla nadzorczy i służby na cmentarzu Brudnowskim, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, wadium rs. 1300 i na koszta ogłoszenia rs. 85, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2061r

WYSZŁY Z DRUKU NAKŁADEM
Księgarni, Składu Nut i Portepianów
Gebethnera i Wolffa,
następujące dzieła:

Byr Robert.—Andor. Romans, przekład Filipa Sulimierskiego. Trzy tomy w jednym. Warszawa. Rs. 1.20.

Chojecki E.—Życie i sen. Powieść. Warszawa. Rs. 1.50.

Kraszewski J. I.—Od kolebki do mogiły. Z życia zapomnianego człowieka, opowiadanie, 2 t. Warszawa. Rs. 2.

Liguori S. ty Alfons.—Jak zapewnić sobie zbawienie czyli uwagi nad prawami wiary. Tłumaczenie O. Prokopa kapucyna. Kraków-Warszawa. Rs. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2066

Straszne skutki

zazębienia

KAŻDEMU SĄ ZNANE,
dla tego też radzimy wszystkim bez
wyjątku, spieszyć do znanego ze swej
taniości 2612

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowo-
lipek, dom Brauna № 1, miesz. 4,
gdzie przygotowany został wielki
wybór towarów zimowych, po cenach
nigdzie niebywałych.

Myłton zdrowia z ogromnym kutne-
rem, po 15 kop. łok.

Barchan wyborowy biały, gładki,
po 17 kop. łok.

Barchan pika prześliczny, po 22½ kp.

Barchan kortowy w paski, wybora-
wy, po 25 kop. łok.

Flanelki drukowane po 15, 18 i 20 kop.

Kaftaniki trykotowe higieniczne, po
90 kop.

Koszule z flaneli zdrowia po rs. 2.50.

Gacie z flaneli zdrowia po rs. 2.50.

Gacie z myłtonu zdrowia, wyborowe,
po rs. 1.

Boja pasowa, najlepsza na halki, 2½
łok. szer., po rs. 1 łok.

Syberyjna na palta męskie, po rs. 1
kop. 50 łok.

Korci zimowy na spodnie, rs. 1.50 łok.

MŁODY CZŁOWIEK,

który pracował w kilku pierwszorzędnym do-
mach w kraju i zagranicą, posiadający grun-
towną znajomość języków: polskiego, rosyj-
skiego, niemieckiego, francuskiego i w części
angielskiego, życzyłby sobie przystąpić jako
wspólnik do jakiegoś solidnego interesu han-
dlowego, lub przemysłowego, albo też przy-
jąć posadę korespondenta w jednym
z większych interesów w Warszawie. Oferty
pod lit. K. H. 30, przyjmuje Biuro pp.
Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2090

W powyższym ogłoszeniu zamieszczonem
w Niedzieli, opuszczono „znajomość języka
francuskiego.”

Dla amatorów ptaków!
Przybyłem z 400 sztuk Kanar-
ków, bardzo dobrze śpiewających,
z gór Harzu. Papugi szare i zielone,
białe i czerwone Kakadus, Insepa-
rables, amerykańskie maleńkie pta-
ski i młode Mopsy (oryginalne).

Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.

Ernest Peszel.

2607

WETERYNARZ

z patentem, potrzebny do miasteczka z bo-
gatą okolicą.—Bliższa wiadomość ustnie lub
listownie u właścicieli apteki w Wysokiem
Litewskiem (Grodzińska gubernja). 2619

WĘGLE

DRZEWO

w gatunkach wyborowych,
poleca skład

J. CORECKIEGO,

na rogu Oboznej i Krak.-Przedm. № 2,
w domu zwanym „Karasia.”

Od kop. 90 do rs. 1 za korzec.

Biorącym całe wagony ustępuje się
znaczny rabat. 2595

DOM

W dniu 3/15 Października r. b., w wydziale
IV-tym Sądu Okręgowego w Warszawie, w
drodce działów sprzedana zostanie nierucho-
mość № 715, przy zbiegu ulic Leszna i Sol-
nej położona, z domu murowanego od Solnej
i drewnianego narożnego złożona. Licytacja
rozpocznie się od summy jaką kto ofiaruje.
Bliższe szczegóły powziąć można w kance-
larji podpisanego, przy ulicy Miodowej № 15.

A. Suligowski,
2591 Adwokat przysięgły.

Zaprawy do podłóg.
Farby olejne.
Masy woskowe.
Przetwory chemiczne i
Artykuły używane w technice,
w doborowych gatunkach, poleca

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Swiat nr 70, 1991R
dom zwany „Ordynackie”.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki robienia po-
rządku w mieszkaniach, zaprawianie zaś po-
dług i posadzek terpentynową i woskową
farbą, wykonywa jaknajczelniej.—Święto-
krzyżka № 29 nowy, 25 stary. 2067

Kancelonowane Biuro Nanczyielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 38,

wprost Saskiego Placu.

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nau-**
czyteli obojga płeć, tak krajowców, jak i
zagranicznych, **Bony** różnych narodowości
i **Korepetytorów.** 2577



(WODA LEŚNA),
uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca
się szczególnie do odświeżania powietrza w
pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniej-
szych perfumeryjach w Warszawie. 2019R

Summy około 40,000 rs.

poszukuje się na pierwszy numer hy-
poteki **Placu** wraz z **budynkiem**
fabrycznym.—Bliższa wiadomość
w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i
Frendlera, Senatorska 18. 2089R

KON
Czerkieskiej rasy, do sprze-
dania w Kubańskim dywizjonie w Zamku, u
Wachmistrza Kaczenko. 2622

Pomocnik Jeometry

potrzebny jest na prowincję.—Wiadomość:
Nowy-Swiat № 39, między godziną 5 a 6 po
południu. Stróż wskaże. 2616

Owoce sławne

Głuszyńskie: kalembasy, bery, blanzé
i t. d., jabłka wyborowe, sprzedawane bę-
dą po cenach bardzo umiarkowanych
od Środy 7-go dr Niedzieli 11 b. m.
na Dziekance, Krak.-Przedm. 2618

Piwowar

2093R

mający kilkonastoletnią praktykę z reno-
wanych browarów, wyrabiający różne gatu-
nki piwa i porterów, na co posiada zaszczyt-
ne świadectwa, poszukuje obowiązku w wię-
szym browarze, w Cesarstwie lub Królestwie.
Łaskawe oferty przyjmuje agentura ogłoszeń
pp. Rajchmana i Frendlera, pod lit. A. L. 98.

Każdej chwili do sprzedania lub wydzier-
żawienia, z przyczyny słabości obecnego wła-
ściciela

Zakład Mleczny

i Restauracja

na Dziekance.—Krakowskie-Przedmieście
№ dawny 50. Wiadomość na miejscu. 2600

Nowolipki № 30.
W nowo otworzonej kawiarni od dnia 8-go
Października, można dostać 3 razy dziennie

świeżego mleka

po kop. 9 za kwartę,
wybornej smietanki po 30 kop. za
kwartę. 2620

Dla Przedsiębiorców.

Do majątności położonej przy kolei Wi-
leńsko-Rówieńskiej, w gub. Wołyńskiej, za-
wierającej wielki obszar lasów zagospodaro-
wanych, poszukuje się przedsiębiorców żą-
dających założyć tartaki, garbarnie, piwowar-
nie, huty szklane, huty żelazne, fabryki
wytwarzających, etc. bądź na swój wła-
sny rachunek, bądź wspólnie z zarządem ma-
jątku. Zarząd może przedstawić jaknajdogo-
dniejsze warunki. Bliższych szczegółów po-
wziąć można w Zakładach mechanicznych
firmy **Bormann, Szwede & Temler** w
Warszawie, 2092R

ulica Srebrna Nr 14.

Magazyn Francuzki M. H.

Marszałkowska № 151, dom D-ra
Jodki. 2613

Roboty damskie gotowe i zaczęte,
hafty, wódecki, jedwabie, sznele, etc.
Tamże jest **pracownia ubiorów ko-**
ścielnych, przyjmują się wszelkie
obstalunki ustnie i piśmiennie i dostać
można całych wykończonych garnitu-
rów po cenach bardzo umiarkowanych.

Poszukuje się w bliskości jakiegobądź kolei
żelaznej

Dębów wyborowych,

od 14 do 30 cali średnicy. Oferty składać w
kantorze Kurjera pod signum „Dęby.” 2562

W d. 14 Października w 3 wydziale Warsz.
Sądu Okręg., odbędzie się przez publiczną
licytację

Sprzedaż Kolonji

pod Warszawą, 2534

We wsi Koło gmina Czyste Nr 28 (20 minut
drogi od stacji tramwajów), obejmującej
przeźni 24,341 ł. kw. i składającej się z
domu parterowego murowanego (6 pokoiów i
2 kuchnie), takiegoż domu drewnianego, staj-
ni, wozowni, szopy i **ogrodu** na przestrzeni
przeszło 10,000 łokci, dobrze utrzymanego, w
którym znajduje się **300 sztuk drzew o-**
wocowych.—Bliższe szczegóły u p. J. Ma-
zurkiewicza, Żurawia 10, od 4½—6 po połud.

Rs. 45.

Za powyższą kwotę wyczuca całego kursu
Suchhalterji, Jan Danilewicz, „autor.”—
Przyjmuje od 4—6. Erywańska 5. 2519

Ważne dla PP. Doktorów!

ZAKŁAD wynajmu KARET

i powozów

w **Hotelu Litewskim,** przy ulicy No-
wo-Senatorskiej № 7, przeszedłszy
w inne ręce, po zaopatrzeniu się w dobór
nowych i gustownych rozmaitego rodza-
ju powozów, **wynajmuje takowe mie-**
sięcznie, dziennie i na godziny.

WW. Doktorzy, potrzebujący ekwipa-
ży w godzinach przedpołudniowych, abo-
nując miesięcznie, otrzymać je mogą po
cenach nader przystępnych. Szan. kund-
manom biorącym powozy stałe, zakład
czyni od cen zwykłych możliwe ustę-
stwa. 2556

Z zapomogi kasy Mianowskiego wyszedł
nowy tomik, wydany pod redakcją prof. H
Struwego p. t. 2065

PLATON

Obrona Sokratesa,

przełożył z greckiego i objaśnienia dodał
Adam Maszewski.

Cena 40 kop.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI

E. Wende i S-ki.

Krzesła dębowe

od rs. 15 do rs. 2 kop. 50. 2482

Stoły i Kredensy

dębowe.—Ulica Bednarska № 3, nowy 7.

W Mleczarni

w Ogrodzie Krasiańskim,

dostać można codziennie przez całą zimę mle-
ka prosto od krów świeżego, jakoteż zsiadłego
na poręje, chleb, bułeczki, własnego wypieku

Kawy, herbaty, czekolady. Babki i innu
Ciasta są wypiekane na obstalunki.

Miesięcznie na zamówienia, może być odsy-
łane do domów Mleko i Pieczywo. 2596

W Kancelarji 30-go piechotnego Półta-
wskiego pułku, w Powązkowskich Koszarach,
25 Września (7 Października), o godzinie 11
rano, odbędzie się

Licytacja na dostawę Produktów

dla wojska, przez czas od 1 (13) Paździ-
ernika 1885 r., do 1 (13) Października 1886 r.
Chcący się ubiegać o takową dostawę winni
złożyć świadectwo na prawo handlu i wadium
w kwocie 200 rs. 2580

Wyzwło z druku i jest do nabycia we
wszystkich większych księgarniach studjum
literackie

T. J. Chońskiego,

pod tytułem: 2076r

Henryk Heine.

Cena Rs. 1.

Śledzie pocztowe

świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs.
1 k. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą
15—20 śledzi, poleca **A. W. Koczański,** kan-
tor **Świętokrzyska 27** (nowy 31). 1880

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Romana Orłowskiego,

Na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Ko-
misarza i w myśl art. 429 Kod. Handl. ni-
niejszem zawiadamia, iż w dniu 24 Wrze-
śnia (6 Października) 1885 roku, to jest we
Wtorek, o godzinie 8 i pół rano i o godzi-
nie 7 wieczorem i w dniach następnych, po
dwa razy dziennie, w Warszawie przy ulicy
Krakowskie-Przedmieście, w domu pod № 41,
w sklepie win i kolonialnych towarów Ro-
mana Orłowskiego, odbywać się będzie sprze-
daż przez publiczną licytację za gotowe pie-
niądze, natychmiast płacić się mające, roz-
maitych towarów kolonialnych, win, wódek,
likierów, urządzenia sklepowego i innych
przedmiotów domowego użytku. 2584

Warszawa 19 Września (1 Października) 1885 r.

Adwokat przysięgły **Seweryn Winnicki.**

45-ty piechotny Koływański pułk, pragnąc
zawrzeć umowę na dostawę

KAPUSTY

w ciągu 1886 roku, uprasza osoby pragnące
się podjąć dostawy, ażeby przysłały zapie-
czętowane deklaracje do 24 b. m. Września,
na imię dowódcy pułku. W tych deklaracjach
należy zamieścić cenę osobno za pud kapu-
sty świeżej, a osobno za pud kwaszonej. Va-
dium 500 rs.—Dowódca pułku

2583 Pułkownik **Zamszyn.**

Panny do kapeluszy

potrzebne są do Magazynu

B. HERSE.

Magazyn Mebli

Pod firmą **Jan Tarnowski i S-ka,**
egzystujący od roku 1877 przy ulicy Królew-
skiej, № 23, w b. pałacu hr. Ewlińskich, po-
zostaje dotąd jak i nadal pod tą samą firmą,
a zaopatrzony takowy w wielki zapas me-
bli wszelkiego rodzaju, sprzedaje po cenach
możliwie umiarkowanych, z czem poleca się
firma Szanownej Publiczności.

Nadmieniamy także, że żadnego dru-
giego składu mebli pod naszą firmą
nie otwieraliśmy. 2559

Fabryka
Pianin i For-
tepianów

Jana Dütz,

Elektoralna № 6,

poleca Sz. Publiczności **Fortepiany i Pia-**
nina po przystępnej cenie. **Wynajmuje** i
przyjmuje **strojenie i reperacje.** 2002R

R. Przednie Szwedzkie porzeczki 2082
Marek 20 i nowe beczki z drzewa bukowego
zawierające 125—135 w. piętanych, długo-
trwałych jagód, za zaliczeniem (Nachnahme)
wysła ze Szczecina, **N. Width Stockholm.**

Nauka i wychowanie.

Potrzebna jest nauczycielka przychodnia, francuskiego i niemieckiego języka, znająca dobrze i po rosyjsku. Wiadomość: ul. Krucza 12, mieszkania 8. 2210

Podowita angielska, może udzielać lekcji konwersacji parę godzin dziennie, za życie i pokój oddzielny. Wiadomość codziennie, ul. Chłodna 8, mieszkania 21. 15713

Nauczycielka młoda z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji, języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno 54, mieszkania 4, od godziny 11-tej do 6-tej. 15709

Potrzebna jest bona francuzka, młoda, na wyjazd do Rosji. Ulica Hoża, domu 68-32, mieszk. 13, u p. Szmida. 15810

Nauczycielka posiadająca dobrze francuski i niemiecki z konwersacją, potrzebną jest. Zostać można od 10 do 12 rano. Karłowicka 23, mieszkania 4. 15834

Nauczycielka krawatów w pracowni Louise, ulica Orla 8. 15829

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w kantorze Kurjera pod adresem: Rawicz. 2187

Niemka bona z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Mazowiecka 5, m. 4.

Lekcje muzyki na miejscu i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9 nowy, mieszk. 2. 15729

Bona niemka, freblówka, z dobrymi świadectwami, szuka miejsca w zamożnym domu. Adresy prosię składać w kantorze Kur. War., pod lit. M. G. F. A. 15918

Francuzka z dyplomem udziela lekcje w miejscu i u siebie. Cours de Conversation. Świętokrzyska 25. 15922

Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki z patentem Inst. muz., 4 godziny tygodniowo, honorarium 30 kop. za godz.. Ulica Nowolipki 30, stróż wskaże. 15908

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcji u siebie i na miejscu. Żurawia 22, mieszkania 22. 15894

Korepetytor potrzebny do trzech uczniów 3-ej i 1-ej klasy filologicznej, za mieszkanie i herbate rano i wieczorem. Piękna 31, od 4-tej do 5. 15898

Posady i prace.

Urzędnik, w razie potrzeby mogący dać kauce, poszukuje obowiązku rządowy domu. Ktoby potrzebował takowego, raczy zostawić swój adres odziernemu domu 26/550 Długa. 15357

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione i do nauki. Krakowskie-Przedmieście 40. 15857

Bona polka freblówka, znająca niemiecki, z wysianym z Prus, potrzebna. Świętokrzyska 16, mieszkania 16. 2217

Markier z kaucją od 200 do 300 rubli potrzebny jest. Wiadomość w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 15831

Potrzebne są panny zupełnie zdadne do spódnicy i podręczne do staniaków. Podwał 16 nowy stróż wskaże. 15848

Poszukuje miejsca do gospodarstwa domowego, u osoby pojedynczej. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. W. K. 50.

Kaucji rs. 600. Młody człowiek posiadający dokładne języki: ruski i polski, prztem uzdolniony w kiperstwie i może być za buchaltera oraz kasjera, poszukuje posady tu lub na prowincji. Łaskawe oferty prosię składać w niniejszym Kurjerze pod lit. W. S.

Potrzebna jest zaraz panna zdolna do strojów. Ulica Leszno 13, w pracowni sukien. 15778

Żadaniem jest dla osoby młodej miejsce kasjerki, lub do sprzedaży w większym sklepie lub magazynie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. J. Z.

Potrzebne panny zdadne do staniaków i do spódnicy Złota 5, stróż wskaże. 15930

Osoba wydoskonalona w krawieczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku na Brackiej. 15924

Potrzebne są panny do szycia gorsetów. Marszałkowska 145, m. 25. 15878

Panny potrzebne są do staniaków i spódnicy do pracowni przy ulicy Twardej 14a, mieszkania 22. 15929

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie znanej dobroci. Warecka 9 nowy, m. 5, od godz. 10-2. 2185

Wedliny litewskie doskonałe. Warecka 9 nowy, mieszk. 5, od godziny 10-2. 2204

Majantniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 139/65. 2014

Mebel, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i franki, z 6-ciu pokoiów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 15529

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Wspólna 17, mieszkania 2. 15410

Maszyny pończosnicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juliana Berg. Mazowiecka 14. 97

Ważne dla dam. Tylko po rs. 1 po cenie kosztu, kapelusze filcowe w najgustowniejszych fasonach i kolorach paryskich. Królewska 49, w fabryce kapeluszy F. Rausch.

Mebel: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Mebel ozdobne do 4-ch pokoiów, lustra, wielkie salonowe, tremo buduarowe ozdobne, szafy, szafki, kłęcznik, żyrandol, franki, lampa, kandelabry, krzesła fantazyjne, kolumny, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna (11) 19 nowy, mieszk. 4. 15607

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woskami, do najwykwintniejszych, poleca Warszawski magazyn żałobny.

Żaloby gotowe, przybory pośmiertne. Trumny metalowe (skład w sklepie) i załatwianie kompletnych pogrzebów w „Warszawskim Magazynie żałobnym.“ — Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2190

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi juta kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty, biurko męskie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, franki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Mebel do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rzeźbione, łóżka i umywalka, kredens, stół jadalny, krzesła, stoliki do kart, biblioteka, komoda, otomana, biurko, lustro, szafki do bielizny, tremo, garnitur angielski, franki, dywany, regulator, lampa i serwis porcelanowy. Marszałkowska 111, (między Złotą i Chmielną), pierwsze piętro, mieszkania 16. 15734

Mebel. Kompletne urządzenie 6-u pokoiów, garnitury ozdobne, szafy rozkładane, łóżka, umywalka, meblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, biblioteka, otomana, lustra, tremo, dywany, franki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 3. 15749

Mebel sprzedaje bardzo tanio, garnitury: czarny, francuski otomanka, szeslong, kozetka. Tamże meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Za trwałość daje gwarancję Krakowskie-Przedmieście 38. 15799

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejscą: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna 6. 13683

Mebel do sprzedania z kilku pokoiów razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Swiatem. 15592

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania dorożka pojedynka z numerem, konie i różne zaprzęgi za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Ogrodowa 36, u właściciela domu. 15871

Fortepian mahoniowy za 45 rs. Jerozolimka 25 (5), p. Marczak. 15814

Suknia biała aksamitowa ślubna, raz użyta, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Hoża 13, nowy 13, mieszk. 26. 15794

Trzcina i posadzka z kamienia sztucznego, bardzo tanio do sprzedania Jerozolimska 65. 15805

Mebel brokatowy wełniany kryty, kanapa, 2 fotele, 6 fotelików, 2 napoleonki, stół i konsola machoniowe zabowane, oraz mufka i kołnierze tumakowy tanio do sprzedania. Chmielna 64 nowy, mieszkania 4. 15818

Mebel po zwinięciu magazynie do sprzedania po niepraktykowaniu niskich cenach: garnitury, ottomany, kredensy i różne inne meble. Nowy-Swiat 72 (66), wprost Świętokrzyskiej, w bramie 2-e piętro. 15933

Do sprzedania garnitur mebli wyścielanych, oraz katarynka włoska. Elekoralna 8, mieszkania 5. 15864

Do sprzedania dwa garnitury mebli w dobrym stanie bez stołów, bielizna damska, dywaniki, chodniki, lustro, taca, różne rzeczy. Ulica Oboźna 4, m. 8, na dole. 15907

Futro damskie sprzedaje się mało używane. Wspólna 19, mieszk. 8, od 9-tej do 12.

Mebel, fortepiany i kassy żelazne różne sprzedaje i kupuje. Nowy-Swiat 72 (66) naprzeciw Świętokrzyskiej, w bramie, 2-gie piętro. 15934

Mebel, zupełna wyprzedaż po niepraktykowaniu niskich cenach, garnitury gustowne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalka, franki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej 5, na parterze, mieszk. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 15931

Mebel, toaleta, biblioteka, szeslong, łóżka, kredens, stół, krzesła, dwa fotele, futro damskie, meble. Szpitalna 5, mieszkania 1.

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 15928

Do sprzedania: fortepian za rs. 15. Wiadomość u pp. Nowickich, przy placu Zamkowym 105, III piętro. 15926

Do sprzedania dubeltówka i szafy sklepowe. Bielanska 8. 15921

Futro do sprzedania, czarnym jedwabiem kryte, oraz wierzch nowy aksamitny. Elekoralna 19, mieszkania 14, do g. 1. 15914

Szynele syberyjskie mało używane, dobrej roboty i materiału, dla ucznia klas wyższych gimn. fil. do sprzedania za rs. 20. Marszałkowska 115, u rządcy domu, między 3-ą a 6-ą po południu. 2202

Do sprzedania: dorożka parokonna, sanki, 5 koni, uprząż, liberja i t. d. Ulica Topiel 14, mieszkania 4. 15779

Za 80 rs. fortepian w bardzo dobrym stanie. Nowy-Swiat 28, wiadomość: szkoła, od godziny 12-4. 15759

Duży garnitur mebli mahoniowych, dwa lustra w złotych ramach, maszyna ręczna do szycia. Świętokrzyska 27 nowy, m. 16.

Z powodu wyjazdu sprzedaje garnitur mebli salonowych, kozeta, 6 krzesel francuskich i inne meble bardzo tanio. Sienna 8, stróż wskaże. 15527

Mebel: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoiów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, nowy 35, stróż wskaże. 15433

Szeslong mało używany do sprzedania za rs. 10. Długa 28, mieszkania 17. 2195

Fortepian i maszyna, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Świętojska 17. 15835

Do ogrodu albo restauracji jest do sprzedania żelaznych krzesel składanych sztuk 13 i kanap 9. Wiadomość w fabryce p. Berenta, ulica Żelazna 33. 15822

Interesa handl. i majątk.

Sklep tabaczný, przy ulicy pryncypalnej, od lat 20 egzystujący. Obrót miesięczny 900 rs., do sprzedania zaraz. Wiadomość: ul. Długa 23 nowy. 15927

Dom w pierwszorzędnym handlowym miejscu na Nowej-Pradze, do sprzedania za rs. 5,500. Wiadomość: Nowogrodzka 18, mieszkania 7. 15891

Rs. 1,000 potrzeba na pewną hypotekę. — Wiadom.: Nowy-Swiat 53, w składzie nici.

Sklep dystrybucyjny — spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Osoba przyzwoita, która by chciała pożyć 1,000 rubli na lat dwa, znajduje w procencie przy ubezpieczeniu swego kapitału pokój z całodziennym wygodnym utrzymaniem. Adresy prosię składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami Dr. N. 15915

Do sprzedania domek drewniany parterowy za rs. 4,000, przy ulicy Nowolipki. — Wiadomość: Nowy-Swiat 67, w magazynie futer i czapek. 15556

Sklep galanterijny z wielkim oknem wystawowym, z elegancją urządzeniem, przy ulicy pryncypalnej, istniejący od lat dziesięć, jest z powodu zmiany interesów tanio do sprzedania. Wiadomość na miejscu w sklepie. Świętokrzyska 2, przy Nowym-Swiecie. 2216

Magle angielskie, egzystujące od lat przeszło 15 do sprzedania, z powodu interesów rodzinnych. Aleja Jerozolimka 30.

Do wydzierżawienia w osadzie propinacej, z korzystnymi warunkami, w gubernji Siedleckiej. Wiadomość w hotelu Słowiańskim, 10 mieszkania. 15819

Sklep duży, z pokojem i piękną wystawą, z całkowitem urządzeniem gazowym, w najlepszym punkcie miasta, z 5-letnim kontraktem do odstąpienia. Komorne tanie. Na żądanie mogą być i szafy dębowe odstąpione. Wiadomość: ul. Senatorska 18, w kantorze Rajchmana i Fendlera. 2213

Do sprzedania Zajazd, z całym urządzeniem, billardem, ogrodem, oraz wszelkimi ruchomościami w Mokotowie, pod nazwą „Srebrna Sala,” wprost kościoła. 15846

Dom z placem, ogrodem i zabudowaniem obszernym po fabryce, położony o 2 wiorsty od rogatki przy szosie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Stare-Miasto 1, u właściciela domu, od godz. 10-12 w południe. 15493

Rs. 6,000 może dać mężczyzna życzący przystąpić do interesu przemysłowego lub handlowego. Wiadomość: księgarnia B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 15725

Kawiarnia połączona z traktarnią, jest do odstąpienia za 150 rs. Wiad. Nowolipie 45, w kawiarni. 15656

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach, do tego skład na mąkę, sklep, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, góra, drwalnia, każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość u właścicieli domu i piekarni Zagrobień w Kielcach, ulica Staro-Warszawska 10. 15441

Dom do zamiany, ulica Wspólna od placu, na większy przy ulicy pryncypalnej, szacunek około 100,000 rs. Wiadomość: Nowy-Swiat, sklep nici 53. 15540

Z powodu nieprzewidywanych interesów, magle są do sprzedania zaraz, za rs. 200. Aleja Jerozolimka 33. 15832

Kawiarnia w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Chłodna 25.

Lokale.

Lokale pomniejsze, stajnia i sklep w każdym czasie do wynajęcia. Twarda 36.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro do wynajęcia za 180 rs. rocznie. Ogrodowa 17. 15781

Do wynajęcia przy ul. Instytutowej 6, 8 nowy polic., 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkimi wygodami. Wiadomość u stróża lub ul. Miodowa 15 nowy polic., w biurze właściciela. 2135

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 8 nowy, pokoiów 9 i 3 duże pokoje z alkoh., wozownia i stajnie. 2134

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Października. Sienna 8 nowy m. 5. 14939

Stajnia z wozownią do najęcia od 1-go Października r. b., dobra na skład. Ulica Złota 35. 15662

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane. — Nowy-Swiat 48/44. 15745

Na zakład przemysłowy lub handlowy, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. 1 salon o 3-ch oknach i pokój na dele, od frontu. Chmielna 14 najnowszy, mieszkania 4. 15604

Lokal frontowy z balkonem na pierwszym piętrze, bardzo suchy i ciepły, jest do wynajęcia od 1-go Października, 5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka, zlew i wodociąg. Hoża 14, m. 4. 15567

Osoba młoda potrzebuje zaraz sub-lokator. Ciepła 4, mieszkania 11. 15793

Pokój duży umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 15769

2 1 parterowe; 3 1-e; 2 3-cie piętro, zaraz do wynajęcia. Mostowa 14/16.

3 pokoje na 1-m piętrze od frontu ulicy Granicznej pod 7, gdzie poprzednio był magazyn miod, do wynajęcia od 1-go Października r. b., za rs. 300 rocznie. Wiadom. na miejscu u rządcy domu. 15826

Do odnajęcia mieszkania 3/7 Chmielna 2-m piętrze, 4 pokoje, kuchnia, za 300 rs., na 3-m piętrze 3 pokoje, kuchnia za 220 rs., na 3 piętrze, pojedyncze pokoje z kuchniami i bez, od 5 do 8 rs. 15925

Do wynajęcia od Października, pierwsze piętro, front, 8 pokoi z balkonem, trzeci dom od Nowego-Swiatu. Cena zniżona. Ulica Chmielna 6. 15919

Sklep z mieszkaniem, rs. 300, do wynajęcia zaraz. Twarda 28a. 15912

Pokój do najęcia dla nauczycielki lub osoby pięci żeńskiej, dobrze wychowanej. Długa 11, mieszkania 10. 15896

Salon duży i 2 pokoje oddzielne do wynajęcia, w każdym czasie. Jerozolimka 43, mieszkania 8. 15932

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz opraw obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicz, przy ulicy Długiej 41, róg Bielanskiej. 1606

Pracownia sukien, oraz okryć, przeniesioną została na ul. Szpitalną 3, na dole i tamże wszelkie zamówienia, z największą starannością, według najświeższej mody są wykonywane. — F. H. 15504

Pokój dla kobiety z samowarem, opałem, miesięcznie rs. 8. — Do sprzedania kredens rs. 15, kanapka rs. 8, stół owalny rs. 8, i wiele innych przedmiotów. Wiadomość, kiosk, Bracka. 15859

Młoda panienka polka, przyjechawszy z Petersburga, poszukuje miejsca w fotografii retuszerki, lub też kasjerki. Porozumieć się bliżej można: ulica Zapieć 2, (róg Starego-Miasta), mieszkania 9. — Tamże jest pokój z osobnym wejściem, dla kawalerów lub panny, do wynajęcia. 2211

Kropiwnicki, Morzycki i S-ka, dom komisowo-przewozowy, Tomackie 8. Załatwia przewóz i ekspedycje na wszystkich kolejach i komorze. Specjalny zakład opakowań i przewozu mebli. Telefonu 135. 2214

Gmaczne i zdrowe obiady przy ulicy Złotej 4 lit. b. 15541

Portmonetki, pugilaresy, papierosnice, porte-visites, woreczki, teki na papiery, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15365

Bielizna damska męzka i dziecienna, reperacje, oraz najstrojniejsze wyprawy, po cenach bardzo przystępnych. Wspólna 44, róg Marszałkowskiej. 15825

Mamka poszukuje miejsca. Wiadomość u Piotrowskiej, Grzybowska 22. 15920

Pies mops przybłąkał się do mnie. Ulica Bracka 25, mieszkania 21. Właściciel może się zgłosić. 15923

Zgineła suczka z gatunku mopsów. Łaskawy znalazca raczy oddać za sutem wynagrodzeniem na ulicę Smolną 23 nowy, mieszkania 7. 15913